

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400

Nowy zatarg z Gdańskiem

Bezprawne aresztowanie polskiego inspektora celnego Polska domaga się natychmiastowego zwolnienia Lipińskiego

WARSZAWA, 12 czerwca (Tel. wł. „Głosu Porannego”) — Niemcy nie przestają czynić wysiłków w celu przeprowadzenia swych planów co do Gdańska i prowokacji wobec Polski towarzyszącej akcja dyplomatyczna. Nierozsądny plan, aby Polska miała zabezpieczone międzynarodowo swe interesy w Gdańsku, wzamian za co Niemcy zobowiązałyby się nie utrzymywać wojska w Gdańsku po... przyłączeniu go do Rzeszy, jest forsowany systematycznie i analizy się nawet na łamach „Times'a”. „Plan” ten słusznie został w kategorię sposobu odrzucony przez Warszawę, ku wielkiemu „żalowi” Ribbentropa, który forsował go do ostatniej chwili, nawet w rozmowie z wysokim komisarzem Ligi Narodów, Burckhardtem.

W ten sposób sytuacja w Gdańsku, również na skutek ostatnich wydarzeń uległa znacznemu zaostrzeniu. W Anglii odbija się to m. in. w ten sposób, że opinia brytyjska domaga się coraz natęższej szybkiego zakończenia rokowań z Rosją. Wyrazem tych nastrojów był głos na dzisiejszym posiedzeniu Izby Lordów liberalnego opozycjonisty Davisa, który domagał się od rządu, aby koniecznie wysłał do Moskwy Halifaxa, a nawet samego Chamberlaina.

Jak wiadomo do Moskwy udał się p. Strang, który przed wyjazdem z Anglii odbył dłuższą naradę z Halifaxem i z bawiącym w Londynie ambasadorem brytyjskim w Paryżu Phippssem.

Należy zaznaczyć, że państwa osi zupełnie opacznie komentują pewne posunięcia mocarstw demokratycznych. Pewne akcenty poprzedniej mowy Halifaxa, oświadczenie pokojowe Chamberlaina, pewne posunięcia p. Burckhardta, podróże p. Stranga — (członka sławnej misji Ruemimanna w Pradze) — podziały na państwa totalne w ten sposób, że wzbudziły w nich nieuzasadnione przypuszczenia, iż nadeszła odpowiednia chwila wszczęcia akcji co do pewnych rewindykacji. Szczególnie kłosa polityczne włoskie przyjęły poprzednią mowę Halifaxa niemal z entuzjazmem, a kłosa niemieckie oczekiwały nawet pewnych „czynów” po ich myśl.

Cios, chociaż zdaje się nie ostateczny, zadała tym złudzeniom obu dyktatorów dzisiejsza mowa Halifaxa w Izbie Lordów.

„Deutsche Diplomatish Politische Korrespondenz”, wyrażająca opinie oficjalnego Berlina stwierdza, że jeśli sojusz Anglii i Francji nie ma na celu okrążenia Rzeszy, lecz służy wyłącznie

GDANŃSK, 12 czerwca. (PAT.) — W nocy z 9 na 10 b. m. ZAGINAŁ W GDANŃSKU POLSKI INSPEKTOR CELNY LIPIŃSKI. Gdańskie przydzium policji, do którego zwrócił się inspektor cel o informacje o Lipińskim, oświadczyło, że LIPIŃSKI ZOSTAŁ ARESZTOWANY.

Na zapytanie o powód zaarrestowania, przydzium policji POCZĄTKOWO ODMÓWIŁO WYJAŚNIENIA, następnie zaś podało, że Lipiński jest w areszcie śledczym, rzekomo POD ZARZUTEM OPIŁSTWA.

Dziś natomiast w Gdańsku została podana wiadomość, że Lipiński został zaarrestowany przez władze gdańskie pod zarzutem zamiaru UPROWADZENIA DO POLSKI DWUCH CZŁONKÓW NARODOWO - SOCJALISTYCZNEJ S. A.

Tłumaczenie to musi być uważane za niepoważne, gdyż nie do pomyslenia jest fakt, aby Lipiński mógł W ŚRODKU MIASTA GDANŃSKA, gdzie został aresztowany, chcieć ująć i uprowadzić do Polski dwóch członków partii hitlerowskiej.

Komisarz generalny R. P. podjął energiczne kroki wobec senatu Wolnego Miasta w sprawie Lipińskiego.

WARSZAWA, 12 czerwca. (Od własnego korespondenta „Głosu Porannego”) — Jak wiadomo, senat gdański wystosował do generalnego komisarza Rzeczypospolitej list, w którym oskarża inspektora celnego Lipińskiego o zamiar wywiezienia do Polski dwóch umundurowanych członków partii narodowo - socjalistycznej. Z tych powodów Lipiński został aresztowany. Komisarz generalny Rzpłitej wystosował pismo do senatu, w którym nie daje wiary wspomnianym zarzutom i domaga się natychmiastowego zwolnienia Lipińskiego.

celem obronnym, to powinny te państwa pozwolić Niemcom na „dokonanie pewnych rozwiązań”.

Poza tym organ ten w dalszym ciągu ostro atakuje Polskę, używając starzych argumentów, starając się wpoić światu przekonanie co do wojowniczych rzekomo zamiarów Polski, stanowiących obecnie — zdaniem „D. D. P. K.” — jedyną przeszkodę do ułożenia się stosunków politycznych w Europie. Berlin używa przy tym metod monarchijskich, stwierdzając, że jeśli się nie chce doprowadzić do katastrofy, świat musi zwrócić uwagę na odcinek gdański.

Urlop (?) Greisera

GDANŃSK, 12 czerwca. (PAT.) Biuro prasowe senatu komunikuje, że prezydent senatu Greiser rozpoczął z dniem 10 b. m. kilkutygodniowy urlop wypoczynkowy. Zastępstwo objął wiceprezydent senatu Huth.

„Ochrona” dla Goebbelsa

GDANŃSK, 12 czerwca (Tel. wł. „Głosu Porannego”) — W związku z zapowiedzianym przyjazdem ministra propagandy Rze-

szy, Goebbelsa na „Tydzień kultury niemieckiej”, przybyło do Gdańska ponad 1.200 szturmowców oraz przedstawiciele Gestapo. Zostali oni przydzieleni min. Goebbelsowi jako nadzwyczajna ochrona.

Wstrzymanie wycieczek do Sopot

GDANŃSK, 12.VI (Tel. wł. „Gł. Por.”) — Amerykańskie i angielskie biura podróży zawiadomiły władze gdańskie i instytucje kuracyjne, iż wstrzymały kierowanie wycieczek do Wolnego Miasta, a szczególnie do Sopot, a

Dziś w numerze
nowy reportaż
— z Ameryki —

pióra

Regnisa

to z powodu ekscesów i awantur, urządzanych systematycznie przez oddziały narodowych socjalistów i oddziały szturmowe. Towarzystwa podróży nie mają pewności, czy życiu i zdrowiu wycieczkowiczów nie grozi niebezpieczeństwo.

Zywność polska dla Gdańska

WARSZAWA, 12 czerwca. (PAT.) — Dnia 9 i 10 b. m. odbyły się w Warszawie rokowania z delegacją senatu Wolnego Miasta Gdańska w sprawie zakupu alizowania umowy rolniczej polsko - gdańskiej na rok gospodarczy 1939/40.

W wyniku rokowań, którym przewodniczył ze strony polskiej nacelnik Grabowski z ministerstwa rolnictwa i reform rolnych, a ze strony gdańskiej senator Rettełsky, ustalono ilość produktów spożywczych, które wolne miało Gdańsk odbierać od dostawców polskich w ciągu wymienionego okresu. Jednocześnie zaś zapewniono rolnictwu gdańskiemu ulokowanie nadwyżek niektórych produktów na rynku polskim.

Ustalono także, że rozporządzenie senatu wolnego miasta Gdańska ogłoszone w bieżącym roku o powołaniu „stanu żywicielskiego” nie wprowadzi żadnych ograniczeń w obrocie produk-

tami rolnymi pomiędzy rynkiem polskim a rynkiem gdańskim.

Nieuczciwa gra niemiecka

PARYŻ, 12.6. (PAT.) — Główne zainteresowanie prasy paryskiej skupia się dziś dokola zagadnień Gdańska i sytuacji w Czechach. Prasa francuska z jednej strony podaje szeroko informacje o agitacji niemieckiej w Gdańsku, z drugiej zaś uderza na alarm z powodu barbarzyńskiego traktowania Czechów przez okupacyjne władze niemieckie. Wszystkie dzienniki, wykazują nieuczciwą grę niemiecką w Gdańsku, podkreślając jednocześnie pełne uzasadnienia argumenty Polski, jak również taktykę rządu polskiego w sprawie Gdańska.

„Petit Parisien” zamieścił artykuł p. Bourgues, który pisze, że obywatele gdańscy z pewnością nie są pytani o zdanie co do polityki, jaką rząd niemiecki prowadzi wobec Polski. Polityka ta bowiem jest w całkowitej sprzeczności z interesami ludności gdańskiej, zainteresowanej w rozwoju handlu morskiego. Na szczęście — konkluduje p. Bourgues — Polska w poczuciu słuszności swej sprawy nie pozwała pozbawić się swoich uprawnień, co będzie nawet w interesie samych gdańszczan.

„Epoque” w artykule p. Bricon p. t. „Kiedy Polska mówi nie” stwierdza, że od czasu sprawy sudeckiej, która posłużyła Trzeciej Rzeszy za odszkodzenie do ujarznienia Czech i Moraw nikt nie traktuje poważnie niemieckich argumentów o słusznych prawach niemieckich.

„Journal des Debats” w artykule wstępnym uzasadnia względami ekonomicznymi konieczność pozostawienia Gdańska w orbicie wpływów polskich.

Ostateczne propozycje Anglii dla Z.S.R.R.

wieczie William Strang samolotem do Moskwy Wczoraj dyplomata brytyjski zatrzymał się w Warszawie

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj samolotem William Strang, szef departamentu Europy Centralnej w Foreign Office, który dziś rano wyjeżdża do Moskwy. Jak się dowia-

dujemy, propozycje, z którymi udaje się Strang do Moskwy są ostateczne. Na wypadek, gdyby te propozycje nie zostały przyjęte, rokowania angielsko - sowieckie tym samym się urwą. Na zachodzie ostatni sposób zachowania się Sowietów w

przedmiocie tych rokowań wywołuje zdumienie i ma się wrażenie, że Moskwa przeciąga strunę. Propozycje sowieckie nie są jasne, szczególnie w stosunku do państw bałtyckich. Polska oczywiście nie jest zainteresowana w tych wszystkich

rokowaniach, gdyż ma swój stosunek z Sowietami uregulowany, ale w warszawskich kołach miarodajnych uważają, że pozostawienie Sowietom oceny, które państwo jest zagrożone, ogranicza suwerenność tych państw, rzekomo zagrożonych.

W zasadzie każde takie stwierdzenie polega oczywiście na zaufaniu. W momencie, gdy dane państwo poczuje się zagrożone, winno ono zwrócić się o pomoc.

(Dokończenie na str. 4-ej)

BĘDZIE WOJNA?

Czy będzie wojna?

Z tym pytaniem ludzie kładą się wieczorem spać i rano wstają. To pytanie pada przy spotkaniu na ulicy ze znajomym, zamiast dawnego, tradycyjnego „Co słyhać?” To pytanie zadaje sobie każdy, kto wybiera się na letni urlop. To pytanie staje w postaci trudnego dylematu, gdy chodzi o wybór miejscowości, dokąd pragnie się jechać, na wypoczynek.

I tutaj wyrasta natychmiast olbrzymi zastęp domorosłych polityków, strategów z pod ciemnej gwiazdy, którzy włożą ci jednym tchem, bez zajknięcia dlaczego dobrze jest udać się na wywczas tu, a nie tam; dlaczego lepiej jest wyjechać już teraz, aniżeli w późniejszym sezonie, bliżej ku jesieni.

— Wszystkie wojny wybuchają po żniwach — stwierdzają ci jasnowidze z przekonaniem, gdy inne ich wywody polityczno-astrologiczne nie zyskują zaufania słuchaczy.

Oczywiście, że wszyscy — nie bez słuszności — spoglądają przy tym w stronę Hitlera, słuchają z zaciekawieniem tego, co mówi, czytają w gazetach co robi i co ma zamiar zrobić w najbliższym czasie. (Wszyscy rozumieją, że od jego decyzji, zależy wojna czy pokój. To też wszystkie wyjazdy i przyjazdy kanclerza, wszystkie jego ruchy i gesty są natychmiast komentowane i wyciąga się z nich często nader śmiałe wnioski.

— Aha, zamknął się w swej samotni w Berchtesgaden, znaczy to więc, że snuje plany nowej niespodzianki, którą zaskoczy Europę...

— A nie mówiłem? Wyjechał do Wiednia! Tam więc nastąpi uderzenie: ogłoszenie aneksji Czech i podział Słowacji, a później...

To „później” właśnie jest zagadką. Bo można z całą pewnością powiedzieć, że ani aneksja Czech, ani zmiany granic Słowacji nie będą powodem do wojny, gdyż nie zmieniają właściwie faktycznego stanu rzeczy. Przecież i dzisiaj Niemcy rządzą się tam, jak szare gęsi i nikt im nie przeszkadza przesuwać tam wojska i budować fortyfikacje. Kto wie czy Hitler nie chowa sobie tych sukcesów na zapas, aby w krytycznym momencie, gdy będzie ich potrzebował, w celu uśmierzenia niezadowolenia własnego ludu, nie sięgnie po tę łatwą zdobycz i bez niczyjego oporu odniesie nowe „zwycięstwo”.

Ale znowu pozostanie nierozstrzygnięte to kosmiczne, wszech ogarniające pytanie „Kiedy będzie wojna?”

Nikt jej prócz Hitlera nie wolał, bo nikt jej nie chce. Nawet Mussolini, będący w wielkich trudnościach gospodarczych i finansowych, obawia się wojny i wolał by raczej drogą targów wydestać dla siebie coś, co miało by cechy zdobyczy, co mógłby okrzyknąć jako zwycięstwo.

Znów więc trzeba będzie pa-

trzeć na ręce Hitlerowi, znów domyślać się gdzie pragnie dokonać skoku i gdzie skoczy w istocie. Bo, że skoczy, to jest dla każdego jasne. Nie byłby Hitlerem, gdyby czegoś nie zamyślał. Musi wszak wykazać się jakimś nowym osiągnięciem, inaczej stracił by prestiż i mir u swych zwolenników. I jakby wyglądał przed światem? Bóg wojny — bez wojny, pozbawiony nimbu zdobywcy, miana postrachu Europy. Aneksja Czech, a nawet części Słowacji, to zbyt tani efekt. Trzeba czegoś mocniejszego dla ludu, który już zaczyna sarkać, — dla świata, który zaczyna już patrzeć na Führera, jak na orla z obciętymi pazurami. Obóz pokoju wzmocnił się i przestał się bać germańskiego dyktatora. A to jest bardzo groźne dla jego istnienia, dla utrzymania się przy władzy. Pierwsze niepowodzenie przy „spięciu” z Polską, już kryło w sobie zarodek śmierci. Trzeba na gwałt poprawić „złe wrażenie” u euro-

pejskiej publiczności. Trzeba zrobić coś, ale co?

To jest pewne, że Hitler to coś szykuje. Coś, co gwarantować ma utrzymanie się jego na powierzchni. Czy waży się jednak na coś wielkiego? Dzisiaj jego możliwości są mocno ograniczone. Każdy krok bardziej „efektywny”, to muirowana wojna. A wojny Hitler się boi, jak nikt inny. Przecież zna dobrze historię ostatniego ćwierćwiecza i wie, że wojnę łatwo jest zacząć, ale trudno ją, skończyć; że kto

WALCZA Z OBSTRUKCJĄ

Przeczyszczające pigułki ALDOZA, znak ochronny „GORAL”. Działają łagodnie. Stosuje się przy nadmiernej ciężkości. Próbné pudełko a 5 sztuk w cenie 0.15, a 15 sztuk 0.40

ALDOZA
Z E. M. OCHR.
„GORAL”

inny wypowiada wojnę, a kto inny podpisuje pokój. Przykłady Niemiec, Austrii, Rosji są jaskrawym dowodem tego, co może się stać z potężnym nawet państwem, gdy zapłaci się w wojenną awanturę.

To też Hitler woli osiągać zdobycze terytorialne bez wojny. — Ale do tego nigdy już nie dopuści strona przeciwna, będąca już dzisiaj bardzo daleko od Monachium.

Ta strona przeciwna — potężny front pokoju — oczywiście również nie chce wojny. Zdaje sobie sprawę ile krwi trzeba wyczołczyć, ile nieszczęść ściągnąć na świat, zanim pokona się wroga, nawet gdy się rozporządza wielokrotnie większą siłą. Poprzednia wojna trwała z górą pięćdziesiąt miesięcy, pomimo znacznej przewagi koalicji nad państwami centralnymi; a obiecywano sobie, że skończy się po kilkunastu tygodniach. Dzisiejsze środki techniczne są tak potężne, że — co zresztą stwierdzi-

li fachowcy — o błyskawicznym rozwiązaniu nie może być mowy. To też nic dziwnego, że mocarstwa demokratyczne nie palą się do wojny, chociaż jej się nie boją, i są na nią zdecydowane w razie jakiegokolwiek agresywnego kroku ze strony Niemiec.

Goering opowiadał we Włoszech, że Hitler nigdy nie wie z góry w jakiej chwili poweźmie ostateczną decyzję.

— To zależy zawsze od natchnienia — mówił, gawędząc przy stole.

I rzeczywiście, zdaje się, że Hitler spędza wiele bezsensownych godzin jakgdyby w jakimś transie. „Zapytuje duchy”... — powiada ją w Berchtesgaden. A kiedy usłyszy tajemniczy głos, nie już nie jest w stanie go powstrzymać.

— Miejmy nadzieję, — miał powiedzieć otyły feldmarszałek — że jego tajemniczy bogowie nie dadzą mu zrobić głupstwa.

J.

Gen. Sikorski o czerwonej armii

Rosja dysponuje olbrzymim rezerwuarem ludzkim i dobrym sprzętem wojennym

Wyżsi dowódcy i sztab generalny nie stoją na wysokości zadania

W „Paris Soir” ukazał się artykuł gen. Sikorskiego, poświęcony omówieniu wartości armii sowieckiej. Z uwagi na wieczne aktualny problem wojny, wywody wybitnego fachowca, jakim jest gen. Sikorski, stają się specjalnie interesujące.

Po rozważaniach natury politycznej, a zwłaszcza stosunku Sowieców do demokracji zachodnich, autor pisze:

„Ewentualność konwencji wojennej między Rosją a frontem pokojowym nie wzbudza oczywiście entuzjazmu w Niemczech, choć przecież nie brak zdań, że wartość czerwonej armii równa się zeru. Są jednak i tacy fachowcy, którzy mówią i piszą o niej z „entuzjazmem”.

O ile chodzi o cyfry, ilustrujące rosyjski potencjał wojenny to istotnie są one poważne:

77 dywizji piechoty, 32 dywizje kawalerii na stopie wojennej, 1.300.000 ludzi w pierwszej linii i sześć milionów wywiezionych rezerwistów; 5.000 tanków w czynnej służbie, 44 brygady lotnictwa lądowego i 5 brygady lotnictwa morskiego, t. zn. 5000 samolotów w pierwszej linii i tyleż na tyłach; ogromne bogactwo surowców i paliwa, eksploatowanych przez, dzisiaj już poważny, przemysł wojenny.

Broń pancerna zasługuje na szczególną uwagę. Produkcję seryjną rozpoczęto w latach 1930-31, co się zbiegło z rozbudową ciężkiego przemysłu rosyjskiego. Prototypy są pochodzenia angielskiego, francuskiego i amerykańskiego.

Od roku 1936, t. j. od zakończenia pierwszej „pięciolatki”, armia rosyjska posiadała około 10.000 jednostek pancernych, jak czołgi, samochody i motocykle, ponadto traktory i wszelkiego rodzaju pojazdy zmotoryzowane.

Obecnie broń pancerna obej-

muje trzy korpusy. — Ponadto każda dywizja strzelecka posiada, zgodnie z regulaminem, batalion czołgów, a każda dywizja kawalerii pułk zmotoryzowany. Wreszcie naczelna komenda dysponuje samodzielnymi pułkami zmotoryzowanymi.

Aczkolwiek należy stwierdzić, że nie wszystko w tych formacjach jest doskonałe, zarówno z punktu widzenia materiału, jak składu personalnego, to jednak wyborowe jednostki manewrowe rosyjskiej armii zmotoryzowanej dysponują bardzo wielką siłą ognia, ruchliwością i szybkością posuwania się, co w dobrych warunkach drogowych, jak np. w Prusach Wsch. bardzo sprzyjałoby samodzielnym ich operacjom, które w nowoczesnej wojnie odegrają pierwszorzędą rolę.

Poważnym jest również wzrost lotnictwa rosyjskiego, obejmującego dzisiaj cztery korpusy lotnicze ciężkich bombowców i cztery brygady lotnicze zwykłych bombowców, siedem

brygad samolotów myśliwskich, trzy brygady samolotów atakujących, cztery brygady lotnicze frontowe i inne brygady lotnictwa łącznikowego, Czerwonego Krzyża itd.

Jakaż jest więc realna wartość armii rosyjskiej?

Czystka zastosowana do „bandy zdrajców Tuchaczewski — Garmanik” miała fatalny wpływ na armię. Kadry, czy to chodzi o wyższe dowództwo, czy o wyższych oficerów, wykazywały zawsze braki w Rosji sowieckiej, obecnie dają się one bardzo odczuć wśród wyższych stopni i w sztabie generalnym. Stopnie średnie i niższe, w których Stalin zawsze miał więcej zwolenników, niż Trocki, nie wykazują tych braków.

Mimo to należy obiektywnie stwierdzić, że z punktu widzenia obrony możliwości rosyjskie są prawie nieograniczone, a ofenzywne mogą, w pewnych warunkach, stanowić ważny czynnik.

Powie ktoś, że w Hiszpanii

doświadczenie rosyjskie nie dało zachęcających wyników. — Z różnych jednak przyczyn nie należy tego brać jako kryterium. Międzynarodowe jest raczej starcie, jakie miało miejsce w roku zeszłym między japończykami a Rosjanami z powodu Czang-Ku-Feng i gdzie w walce brały udział ze strony rosyjskiej dwie dywizje strzeleckie, 200 armat, około 150 czołgów i 100 samolotów.

Według źródła japońskiego jednostki rosyjskie okazały się wytrwale i zdyscyplinowane; ogień ich był dokładny i wreszcie opanowanie przez nich nowoczesnego aparatu walki świadczyło dobrze o poziomie wyszkolenia.

Zagadnienie stosunku frontu pokojowego do Rosji należy do problemów wielce skomplikowanych. I to jest kwestią żywotną dla wszystkich sąsiadów Rosji sowieckiej. Łatwo zrozumieć, że nie są oni skłonni z zamkniętymi oczami zawrzeć sojuszu wojskowego z ZSRR. Ale między sojuszem wojskowym a rozumnym i pozytywnym porozumieniem jest wielka różnica.

Porozumienie to jest nieodzowne w chwili, kiedy ekonomiści narzucają nam politykę wzajemnego i lojalnego zbliżenia. Nie chodzi o domaganie się od Rosji gwarantowania niezależności państw, które z nią sąsiadują. Bo te ostatnie będą same umiały jej bronić. Rosja, w zamian za to, mogłaby się zobowiązać do położenia kresu swej robocie rewolucyjnej w krajach europejskich. Mogłaby również wypowiedzieć traktat z Rapallo, motywując swą decyzję w ścisły sposób.

To zapewne wyjaśniloby sytuację, rozpraszając jeden z najpoważniejszych elementów niepokoju na świecie, zagrożonym obecnie przez wojenną mistyfikę niemieckiego dyktatora”. S.

RYCZAŁTY KURACYJNE i WYPOCZYNKOWE

w uzdrowiskach, zdrojowiskach i dworach w kraju.

WYCIECZKI:

5 i 16 każdego miesiąca nad **BALATON** na WĘGRY od zł. 295.-

NAD MORZE CZARNE do **WARNY** 30/6—24/7 od zł. 315.-

FRANCOPOL Łódź, Piotrkowska 104-a tel. 240-40

Grand-Kino

Dzisiaj nieodwołalnie poraz ostatni!

Tylko dwa seanse o godz. 4 i 6

DZIEJE GRZECHU

Ceny miejsc:

III—1.09, II—1.50, I—2.20 na wszystkie seanse

„GWAŁT GWAŁTEM SIĘ ODCIŚNIE!..”

Londyn chce rokowań polsko-niemieckich dla załatwienia sprawy wolnego miasta Gdańska

Lord Halifax stwierdza, że jego czwartkowa mowa nie oznacza zmiany kursu polityki brytyjskiej

LONDYN, 12.6. (Tel. własny „Głos Por.”). Min. Halifax wygłosił przemówienie w izbie lordów, w którym powiedział na wstępie.

„Nie zapóźno jest powiedzieć prawdę. Anglia prowadzi rokowania z Sowietami i z drogi tej nie zejdzie.

Wielka Brytania nie zagraża nikomu i nie ma żadnych celów ukrytych. Jeśli jednak ktoś będzie próbował doprowadzić do zmian terytorialnych przy pomocy gwałtu, to gwałt gwałtem się odcisnie. Tak długo, jak tego gwałtu nie będzie, Anglia nie będzie używała siły.

Wielka Brytania użyje całego swego wpływu, aby doprowadzić w drodze rokowań do sprawiedliwego rozwiązania problemów politycznych.

Co do Gdańska Halifax zacytował to, co już w swoim czasie powiedział w tej sprawie Chamberlain i dodał: Londyn życzy sobie, żeby została obrana w zatargu między Polską a Niemcami droga rokowań. Zda-

niem Halifaxa, cały problem gdański jest bardzo ciężki, wymaga cierpliwości i umiarkowania. Jeśli próbuje się go załatwić gwałtem, to bezwzględnie wybuchnie pożar światowy.

Przechodząc z kolei do sytuacji na Dalekim Wschodzie, lord Halifax podkreślił, że rząd brytyjski bynajmniej nie jest obojętny wobec walki jaka się tam toczy między Japonią i

Chinami. W pogłoskach jakoby rząd brytyjski zamierzał wycofać swe wojska z Szanghaju nie ma ani cienia prawdy.

Zaznaczając, że jego przemówienie czwartkowe było rozmaicie interpretowane, lord Halifax podkreślił, że jedną z najbardziej powszechnych skłonności polityków i tych co współpracują z nimi na łamach prasy polega na tym, że jeśli holdują oni sami zdecydowanym poglądom, to oczywiście wyszukują w enuncjacjach urzędowych te ustępy, które wydają się odpowiadać ich argumentom, jeśli nawet nie pod względem faktycznym, to choćby z pozorów.



Lord Halifax oświadczył: „Stanowi to jedynie dowód po mieszanu pojęć, jeśli się utrzymuje, że moje przemówienie w ubiegły czwartek oznaczało jakiejkolwiek zmiany w polityce brytyjskiej. Przeciwnie, były one szczerym usiłowaniem skłonienia zarówno społeczeństwa brytyjskiego, jak i społeczeństw zagranicznych, aby uświadomiły sobie istotę sytuacji”.

13/VI.

DZIS SZCZĘŚLIWA DATA

DZIS KUP LOS

WOLANOWA

Łódź, Piotrkowska 11 i 72

Międzynarodowa konferencja pokoju może się odbyć tylko w atmosferze wzajemnego zaufania

LONDYN, 12.VI. (PAT.) — Na zapytanie, skierowane do premiera Chamberlaina w izbie gmin na temat możliwości zwołania światowej konferencji dla rozwiązania aktualnych zagadnień międzynarodowych, premier odpowiedział, co następuje:

„Według opinii rządu J. Kr. Mości konferencja światowa mogłaby mieć powodzenie jedynie wówczas, gdyby towarzyszyło jej powszechne uczucie zaufania co do tego, że wszystkie, biorące w niej udział rządy szczerze pragną porozumienia i zamierzają dochować zarówno co do ducha,

jak co do litery swe zobowiązania, udzielone w wyniku tej konferencji. Rząd J. Kr. Mości stale będzie dokładać starań, aby szerzyć tego ducha zaufania, który może zapanować tylko wówczas, o ile inne rządy czynić będą podobne wysiłki”.

Majski — Chamberlain

LONDYN, 12.6. (Tel. wł.) — Halifax odbył dziś rozmowę z ambasadorem sowieckim Majskim. Jutro Majski udaje się na audiencję do Chamberlaina.

Hitler podróżuje

WIENIEŃ, 12.6. (PAT.) — Hitler wyjechał dzisiaj z Wiednia do Linzu, gdzie zabawił krótko i ruszył w dalszą drogę.

Bezcenny obraz zniknął z Louvru

PARYŻ, 12.6. (PAT.) — Dziś po południu zauważono w muzeum Louvru zniknięcie arcydzieła szkoły francuskiej „Le Indifferent” pędzla Watteau.

Obraz ten o wymiarach 25 cent. na 20 cent. posiada wartość bezcenną. Policja całej Francji została zaalarmowana.

Ambasador Anglii w Chinach strzeżony przed planowanym zamachem

LONDYN, 12.6. (PAT.) — Agencja Reutersa donosi z Szanghaju, że wobec wiadomości, pochodzących z dobrego źródła o planowanym zamachu na życie brytyjskiego ambasadora w Chinach Kerr'a, przedsięwzięto szereg środków ostrożności.

Ukraińcy uprawiali terror w czasie wyborów w Galicji Wschodniej

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje: Na ręce marszałka sejmku wpłynęła odpowiedź ministra spraw wewnętrznych, gen. Sławoj - Składkowskiego na interpelację posła Barana w sprawie nadużyć przy wyborach do rad miejskich, gminnych i gromadzkich w Galicji Wschodniej. W odpowiedzi minister spraw wewnętrznych wskazuje, że pewien odłam ukraińskich organi-

zacji politycznych i ich organa wykonawcze dążyły do niedopuszczenia do kompromisów. Wspomniane odłamy ukraińskie uprawiały nawet podczas akcji wyborczej terror. Był on posunięty do tego stopnia, że często zagrażał porządkowi i bezpieczeństwu publicznemu.

Odpowiedź gen. Składkowskiego na interpelację zawarta jest na 23 kartkach maszynopisu.

Nowa wojna domowa?

BRUKSELA, 12.VI. (Tel. wł.) — Z Madrytu donoszą tu o wzmagających się w ostatnich tygodniach dywersjach między monarchistami a falangistami.

Ruch monarchistyczny wzmagają się ostatnio poważnie i przyciąga coraz większą ilość frankistów, którzy, w obawie supremacji wpływów niemieckich, u-

ważają, że jedynie powrót monarchii zdołałby Hiszpanię uchronić przed zbyt daleko idącą opieką Niemiec.

Samoloty słowackie przejęły władze wojskowe.

Trzy samoloty słowackie uciekły do Polski i wylądowały w Dęblinie

WARSZAWA, 12.6. (PAT.) — Na lotnisku w Dęblinie wylądowały 3 bombowce słowackie z 6 żołnierzami obsługi. Gdy

żołnierze ci dowiedzieli się, że lądowali w Polsce, wyrazili swą radość, oddali broń i oświadczyli, że zbiegli ze Słow-

acji w obawie, że zostanie ona zajęta przez Niemcy.

Hiszpania opiera się Niemcom

Hitlerowskie ingerencje grożą jej nową wojną domową

BRUKSELA, 12.VI. (Tel. wł.) — Z Berlina nadchodzą tu wiadomości, że podczas uroczystości, związanych z powrotem „Legionu Condor” do Niemiec, odbywały się w Berlinie konferencje generałów hiszpańskich z gene-

rałami niemieckimi i przedstawicielami czynników oficjalnych Rzeszy.

W konferencjach tych udział brali gen. Keitel, v. Brauchitsch, dalej marsz. Goering, min. von Ribbentrop, min. Hess i Himmler. W jednej z narad udział brał również kanclerz Hitler i amb. hiszpański w Berlinie. Ze strony hiszpańskiej uczestniczyli generałowie Queipo de Liano, Solchaga, Valinos, Martinez Campos, admirał Ramon i ks. Orleañski.

Narady te dotyczyły przystąpienia Hiszpanii do aliansu wojskowego niemiecko - włoskiego. Jak słychać, opracowany przez Niemcy projekt paktu, natrafia jeszcze na poważne zastrzeżenia Hiszpanii, która na razie nie chciała by sobie zamykać możliwości powrotu do frontu państw demokratycznych, wiążanym się paktem wojskowym z państwami osł.

ważają, że jedynie powrót monarchii zdołałby Hiszpanię uchronić przed zbyt daleko idącą opieką Niemiec.

Tarcia są już dziś tak ostre, że mówi się o możliwości wybuchu nowej wojny domowej, jeśli ingerencja niemiecka w sprawy wewnętrzne Hiszpanii nie zostanie zahamowana.

Lord Halifax w Ankarze podpisze angielsko-turecki układ

STAMBUL, 12.6. (PAT.) — Turecka misja wojskowa znajduje się już w Londynie, gdzie wejdzie w kontakt z angielskim sztabem głównym. Prace misji potrwać prawdopodobnie cały miesiąc. To też, jak podaje pismo stambulskie „Son Posta”, uroczyste podpisanie układu

angielsko - tureckiego nastąpi dopiero w lipcu r. b.

Dziennik przypuszcza, że układ zostanie podpisany w Ankarze, gdzie przybędzie z tej okazji brytyjski minister spraw zagranicznych lord Halifax.

Zabił lamparta... samochodem

Niezwykła przygoda właściciela kamieniołomów

TEHERAN, 12.6. (PAT.) — W okolicach Teheranu niejaki Ghazanfari, udając się do swych kamieniołomów, zauważył, iż z pod arkad mostu wysunął się lampart, gotując się do skoku na samochód.

Nie tracąc zimnej krwi, kierowca samochodu całym pędem skierował auto na przystojące się do napaści zwie-

rze. Lampart uderzony przez samochód upadł, ale po chwili porwał się i ponownie zaatakował p. Ghazanfari. Ghazanfari powtórzył manewr, tym razem zabijając lamparta, który w ostatnich przedśmiertnych drgawkach, wpił się zębami i pazurami w przednie koła samochodu. Ghazanfari zatrzymał samochód i dobił lamparta żelaznym drągłem.

Tego w Szwecji nie było!

Tłum złożony z 600 osób pobit trzech policjantów

SZTOKHOLM, 12.6. (PAT.) — Wczoraj wieczorem w miejscowości Karlskrona doszło do rozruchów, podczas których tłum, złożony z 600 osób pobit 3 policjantów, których musiało umieścić w szpitalu. Posiłki policyjne z trudem przywróciły porządek.

Zajście wynikało z powodu podoficera marynarki, którego nie chciano wpuścić na dancing bez biletu, tłum zaś stanął po jego stronie. Tego rodzaju incydent, będący zjawiskiem wyjątkowym w Szwecji, wzbudził powszechne oburzenie opinii publicznej, która domaga się surowego ukarania winnych.

„ZAPISZ SIĘ NA CZŁONKA ŁÓDZKIEGO TOWARZYSTWA PRZECIWZEBRACZEGO”.

Walne zebranie ZAIKS-u

W tych dniach odbyło się walne zgromadzenie autorów, kompozytorów i wydawców „ZAIKS”, który łączy w sobie wszystkich twórców polskich, zarówno w dziedzinie muzyki poważnej, jak i lekkiej, autorów dramatycznych i mniejszych utworów literackich, oraz wydawców.

Walne zgromadzenie wysłało depesze do Prezydenta Rzeczypospolitej, do Marszałka Śmigłego-Rydza i do ministra spraw zagranicznych Becka, w których stwierdziło, iż twórcy polscy oddają siebie do całkowitej dyspozycji władz państwowych.

Na najbliższy 3-letni okres została wybrana rada naczelna „ZAIKSU” w składzie: Prezes — Adam Wieniawski, członkowie — J. Aret, Antoni Cwojdzinski, Kornel Makuszyński, Władysław Dan-Daniłowski, S. Ossory-Brochocki, F. Grabczewski, J. Krzewiński, Stefan Krzywoszewski, Ludomir Różycki, F. A. Ossendowski, K. Sikorski i Z. Wiehler, oraz zarząd główny w składzie: Prezes — Jerzy Boczkowski, członkowie — A. Bogusławski, W. Grubiński, dr. J. Piątek, T. Sygetyński, B. Weytowicz i T. Wrzós-Zeromski.

Udzielając ustępującym władzom absolutorium, walne zgromadzenie skonstatowało, że w ciągu ubiegłych 3-ech lat nastąpiła całkowita sanacja finansowa „ZAIKSU”. W tej chwili „ZAIKS” nie ma żadnych długów, a bilans „ZAIKSU” jest nie tylko całkowicie zrównoważony, lecz wykazuje pewne rezerwy. Twórcy polscy, zarówno w dziedzinie lekkiej muzyki, jak i autorzy dramatycznych i literackich oraz kompozytorzy muzyki poważnej, całkowicie się skonsolidowali i są zadowoleni z ochrony ich praw zawodowych przez „ZAIKS”. Stosunek władz państwowych oraz społeczeństwa do „ZAIKSU” zmienił się w sposób zasadniczy, co rokuje „ZAIKSOWI” nadzieje dalszego pomysłowego rozwoju.

Żona Capka o swym mężu

Znakomita czeska aktorka i powieściopisarka Ola Scheinflugowa, wdowa po Karolu Capku, ukończyła pisanie nowej powieści p. t. „Przeżyta śmierć”. W najbliższych dniach powieść ta zostanie wydana.

Ostateczne propozycje Anglii dla Sowietów

Rokowania państw bałtyckich i podpisanie przez nie paktyw o nieagresji nie budzi w Polsce żadnych zastrzeżeń. Stosunek Polski do tych państw nie ulega zmianie, gdyż Polska rozumie, że wszystkie posunięcia tych państw nacechowane są rozważą, dążeniem do zachowania ich niepodległości i niezależności.

Strang przybył do Warszawy z Berlina, gdzie wysiadł z samolotu i odbył 20-minutową rozmowę z oczekującymi go na lotnisku członkami ambasady brytyjskiej.

TATARÓW nad PRUTEM. KOŁONIA KOŁA STUDENTÓW ŻYDÓW POLITECHNIKI LWOWSKIEJ.

Kolonia wypoczynkowo-sportowa mieścić się będzie w pełnokomfortowej willi Schaffera. Światło elektryczne. Pokoje dwu i trzyosobowe. Wikt pensjonatowy 5-ciorazowy. Własna plaża, ogród i boisko. Na kolonii radio, patefon, bridż. Zniżki kolejowe. Cena za pobyt 4-tygodniowy zł. 110.—. Zgłoszenia: Koło Stud. Żyd. Polit. Lwowskiej, Lwów, ul. Rutowskiego 16, I p. Konto P. K. O. 506,629. Przy zapytaniach prosimy załączyć znaczek na odpowiedź.

Król i królowa W. Brytanii w Waszyngtonie



Na lewo: Król Jerzy VI w towarzystwie prezydenta Roosevelta. Na prawo: Królowa Elżbieta w towarzystwie pani Roosevelt.

Streicher „załatwił się” z Polską

Twierdzi, że weszliśmy do obozu państw wojującego żydostwa... Jednocześnie fałszuje nasze statystyki ludnościowe

Ze antysemityzm — to instrument propagandy hitlerowskiej było i jest rzeczą jasną. Coprawda nasi żydożery oburzają się na nas stale, gdy twierdzimy, iż antysemityzm jest produktem importowanym i wzywają władze, aby zabroniły nam rozsiewania tego rodzaju „bluznierstw”. Odmawianie naszym antysemitom prawa do autorstwa... antysemityzmu wprowadza endeków et consortes w białą gorączkę. Ale niesłusznie. Ci panowie mogą obecnie poznać tę prawdę z pierwszej ręki, z doświadczenia źródła. Oto osławiony „Stürmer”, organ Streichera, z którego niektóre pisma w Polsce wciąż jeszcze czerpią natłumienie, wystąpił z artykułem, który dla wielu antysemitów powinien być bardzo pouczający. Na łamach „Czasu” pisze o tym wystąpieniu p. Stanisław Sidorowicz:

„Ostatni numer tego pisma („Stürmera”) wywołał w Niemczech pewne zainteresowanie i sensację swym artykułem wstępnym, zatytułowanym naprawdę sensacyjnie: Polen und Juden. Wprowadzi charakter i poziom „Stürmera” nie zasługuje zapewne na polemizowanie, ale ów artykuł wstępny jest tak typowym w swym uczeniu upozorowanym nieuctwie, tyle propagandowej wagi zawiera jego czolowy charakter, że aż się prosi o poinformowanie naszego społeczeństwa o tendencjach i poziomie wiedzy naukowej reprezentowanej przez współpracowników tego pisma.

Na wstępie informuje swych czytelników, odważnie imieniem i nazwiskiem podpisany autor (p. Karol Holz), że w ciągu ostatnich tygodni Polska porzuciła blok państw rządzonych autorytatywnie i będących

śmiertelnymi wrogami narodu żydowskiego. Jednym słowem porzuciła tę piękną sprawę, by się przeprowadzić do demokratycznego obozu Anglii i Francji, który jest rzekomo jednoznaczny z obozem wojującego żydostwa!

Gorsze są jednak te bardziej szczegółowe wynurzenia autora. Po takim bowiem, ogólnej natury, wstępie, przechodzi on do informacji statystycznych, z których jedna zwłaszcza jest sensacyjna co nie miara... Twierdzi on, że wprawdzie ostatni spis powszechny wykazał w Polsce 3.100.000 żydów, ale danych tych nie należy brać poważnie, bo nie jak dr. Oberlies obliczył wszystkich żydów w Polsce lepiej od spisu z 1931 roku, i na tej podstawie p. Karol Holz twierdzi, że Polska posiada 6.100.000 żydów, czyli 20 proc. całej ludności. Hm, dr. Oberlies (skądinąd nikomu nie znany) twierdzi... A więc —

Roma locuta, causa finita...

Informacje te są nieco oryginalne, ale przyznać trzeba, że każdego muszą zaskoczyć swoją ścisłością i umiarkowaniem. Bo ponoć dr. Oberlies twierdzi, że tych żydów jest w Polsce znacznie więcej... Autor artykułu do browolnie zatrzymał się jednak na tej cyfrze 6.100.000. Proszę — co znaczy ścisłość naukowa i dziennikarska solidarność...

Skoro Francja, Anglia, St. Zjednoczone są to państwa „żydowskie”, to na podstawie hitlerowskiej statystyki rychło się do wiemy, że i rozmaite Oenery przyjmą i tę sugestie hitleryzmu, jak przyjęły wiele innych.

Kapitałne jest zakończenie wywodów „Stürmera”:

„...Marszałek Piłsudski był (tak, jak Hitler, czy Mussolini), najzaciętszym wrogiem żydów, zarówno dlatego, że zrozumiał zgubność ich działalności w ciągu dziejów Polski, jak i dlatego, że „...Er hatte seine soldatische Schulung und Ausbildung in Deutschland erhalten (nihy w Magdeburgu?). Die Juden sah er als die Verderber Polens, die Deutschen aber sah er als dessen Freunde an”. To też gdy Führer uznał za właściwe w ciężkiej chwili zawrzeć z nim traktat przyjaźni — Piłsudski z ochotą z tego skorzystał...

Dopiero zaś następcy Marszałka przy sterze nawy państwowej nie potrafili zrozumieć tych tak oczywistych racji i zaprzęśli się światowemu żydostwu. We dle wyrażenia p. Holza stali się nawet „żydowskimi pacholkami” (Judenknechten). Jednym słowem „następcy Piłsudskiego dopuścili się w ten sposób zdrady. Zdrady wobec swego narodu i wobec nieżydowskiej ludzkości” — oto kwintesencja wywodów p. Holza.

Tak — tylko tyle, nic więcej... O Gdańsku nie pisze p. Karol Holz. O autostradzie zapomnieli!

Jest to znany chwyt propagandy hitlerowskiej: piętnować przeciwnika jako żyda, zdradzającego sprawę „świata aryjskiego” i pozyskiwania sobie zwolenników wśród zagorzałych antysemitów. Antysemita spełniają w tym wypadku rolę odskoczni dla agitacji hitlerowskiej, a ich agitacja stanowi świetne podłoże dla politycznej akcji hitleryzmu. Artykuł „Stürmera” „Polen und Juden”, oparty zresztą w argumentacji na niejednej ulotce antysemitycznej, kolportowanej w Polsce, jest znamienym ostrzeżeniem.

Znana SÓL MORSZYŃSKA jest także w sprzedaży w paczkach na jednorazowe użycie. Cena 15 groszy. Żądać w aptekach i składach aptecznych.

Ilustrowana broszura

ułatwi słuchanie odczytów przyrodniczych przez radio

Do ciekawszych audycji programu letniego należeć będą dwa cykle przyrodnicze: prof. Władysława SZAFERA „Życie kwiatów” i dr. Jana SOKOŁOWSKIEGO „Co się dzieje w gniazdach”. Tematem tych odczytów są ciekawe spostrzeżenia wybitnych przyrodników, którzy będą las uczyć jak można się doszukiwać w przyrodzie nie tylko piękna, ale głębokiej mądrości natury.

Oczywiście nie sposób wprowadzić radiosłuchaczy w tajniki przyrody za pomocą samego tylko opowiadania. Potrzebne są tutaj uzupełnienia w postaci zdjęć fotograficznych i rysunków, które stanowią będą cenną pomocą dla prelegenta i słuchaczów.

W tym celu Polskie Radio wyda-

ło broszurę pomocniczą, zawierającą bardzo bogaty materiał ilustracyjny, mający stanowić uzupełnienie dla obu cykli. Znajdujemy tam zarówno artystycznie wykonane zdjęcia fotograficzne, jak i precyzyjne rysunki, przedstawiające szczególnie poszczególnie części kwiatów. Bardzo ciekawe są również zdjęcia ptaków dokonane przez jednego z prelegentów dr. Sokołowskiego. Zaznacza on we wstępie do broszury, że wędrówki swoje po polach i lasach odbywał zawsze z aparatem fotograficznym, to też udało mu się zebrać kolekcję fotografii, które niewątpliwie uzupełnią mównicę słowo. Ponieważ samo fotografowanie ptaków jest rzeczą nie łatwą, a więc prelegent poświęcił w swych pogadankach kilka słów te-

mu, w jaki sposób można ptaki fotografować i jak wogóle należy je obserwować.

Pięknie wydana broszura będzie zatem nie tylko cennym uzupełnieniem ciekawych odczytów radiowych, ale i wartościową pamiątką dla każdego miłośnika przyrody.

Echa mocy i chwały

Przez cały sezon letni Polskie Radio nadaje specjalne audycje, „Echa mocy i chwały”, które mają nam przypominać szczególnie piękne epizody z naszej historii.

Na audycje z tego cyklu składają się fragmenty z dzieł historycznych, pamiętników, listów, rozkazów wojskowych i t. p., a nieraz zrajdzie się tam również jakaś ciekawa anegdota historyczna.

Każdy epizod jest zamkniętą całością, podkreślającą na przykładach z dziejów cechy rycerskie polskiego narodu, męstwo, brawurę i umiłowanie honoru.

Dotychczas nadano fragmenty, związane z bitwą pod Raszynem, z walkami Krzywoustego o Bałtyk, z epoką napoleońską, powstaniem i inne. Niektóre z tych fragmentów były uzupełnione przez odpowiednią ilustrację muzyczną.

„Echa mocy i chwały” nadawane są mniej więcej dwa razy w tygodniu i stanowią ciekawe urozmaicenie letniego programu.

Tragedia uchodźcy z Niemiec

Wielki bogacz zmarł w nędzy w Warszawie

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym w szpitalu starozakonnych w Warszawie zmarł uchodźca z Niemiec, Herman Gold, który był w swoim czasie jednym z najbogatszych kupców w Frankfurtu n.-M. Był on właścicielem kilku magazynów konfekcji damskiej i męskiej.

Niemcy zabrali mu majątek i o-

sadzili go w obozie koncentracyjnym, skąd udało się mu zbiec. Przez szereg dni i nocy Gold przekradł się do Polski, aż wreszcie przekroczył granicę zupełnie wyczerpany, bez środków do życia.

Straszliwe przejścia spowodowały, że Gold ciężko rozchorował się i zmarł w szpitalu. Osierocił żonę i 3 dzieci, którzy pozostali na terenie Niemiec.

Czy zamiast masła? Nowe ordery w Rzeszy

BERLIN, 12.6. (PAT). Dzieńnik Ustaw Rzeszy publikuje rozporządzenie kanclerza Hitlera, ustalające order za „opiekę nad narodowością niemiecką”. Order ten uzyskać można m.in. za „pielegnowanie narodowości niemieckiej” oraz za „opiekowanie się Niemcami zagranicą”.

Kanclerz ustalił również nowy order „za niemiecką służbę celną”.

Film o zwierzętach zabroniony w Niemczech

BERLIN, 12.6. (PAT). Dzieńnik urzędowy Rzeszy publikuje kilkanaście dekretów o konfiskacie majątków rodzin żydowskich oraz dekret zakazujący wyświetlania filmu, zrealizowanego przez wiedeńskie towarzystwo ochrony zwierząt. (?)

Śmiać się wolno! Wszystko inne — zakazane

PRAGA, 12.6. — Niemcy wydali w protektoracie surowy zakaz klaskania i gwizdania w kinach.

Władze nie mogą jednak zabronić śmiechu w kinie.

To też za każdym razem, gdy w dodatkach ukazują się na ekranie jakaś wybitna osobistość niemiecka, na sali wybuchają śmiechy.

Holandia przygarnęła część pasażerów „St. Louis”

AMSTERDAM, 12.6. (PAT) — Ministerstwo sprawiedliwości zezwoliło 200 żydom, podróżującym już od dłuższego czasu na pokładzie statku „St. Louis” w poszukiwaniu kraju, który ich przyjmie, na wyładowanie i osiedlenie się czasowe na terytorium holenderskim.

Emigranci będą mogli oczekiwać na zezwolenie osiedlenia się w którymkolwiek kraju. Jak słychać toczą się rozmowy m. in. z Francją i Belgią w sprawie zezwolenia na czasowe osiedlenie się pozostałych 700 pasażerów statku „St. Louis”.

WYJAZDY WYPOCZYNKOWE „ARGOSU”

do WARNY (Bułgaria) ze zwiedzeniem BUKARESZTU. Wyjazdy 1, 10 i 30 każdego miesiąca. Cena od zł. 135.
Nad BALATON (Węgry) Wyjazdy 3 razy miesięcznie. Cena od zł. 299.
Wycieczki morskie na „Pilsudski” i „Batory”

LOTEM do Londynu, Paryża, Kopenhagi, Palestyny.

Indywidualne wyjazdy do ANGLII, BULGARII, BELGII, FRANCJI, LOTWY, SZWAJCARII, WĘGIER, WŁOCH, PALESTYNY, EGIPTU, SYRII, ARGENTYNY, BRAZYLII, BOLIWI, KUBY

i innych krajów europejskich i zamorskich
„ARGOS”
ŁÓDŹ, TRAUĞUTTA 1, tel. 107-86 i 104-00

Perfidna gra Niemców w Czechach

Wszystkie zajścia są celowo prowokowane, aby usprawiedliwić projektowane zniesienie protektoratu

BRATISŁAWA, 12.6. (Tel. wł.) Według otrzymanych tu z Pragi od osób dobrze poinformowanych, wiadomości, incydenty ostatnie — jak zabójstwo żołnierzy niemieckich i incydent w Kladnie — są świadomym i celowo prowokowane przez Niemców.

Chodzi tu o przygotowanie tym sposobem odpowiedniej atmosfery do umotywowania zniesienia protektoratu i zupełnej aneksji Czech i Moraw przez Rzeszę niemiecką.

Zadaniem tej planowej akcji niemieckiej jest doprowadzenie atmosfery do stanu wrzenia, by wówczas w momencie dogodnym ogłosić zniesienie protektoratu, pod pretekstem konieczności położenia kresu „rewolucyjnej” robocie Czechów przeciwko Niemcom.

Czy ta perfidna gra niemiecka się uda, najbliższe dni okażą.

PRAGA, 12.6. (PAT) — Czeskie organizacje kulturalno-oświatowe przygotowują na dzień 18 b. m. wielką manifestację w Morkowicach na Morawach, gdzie na miejscowym cmentarzu znajduje się grób córki

autora czeskiego hymnu narodowego, Józefa Kajetana Tyla.

PRAGA, 12.6. (PAT) — Mecz piłkarski, jaki miał się odbyć w Brnie Morawskim między Brnem a Monachium został odwołany. Niemcy motywują odwołanie meczu „trudnościami urlopowymi” członków klubu niemieckiego.

PRAGA, 12.6. (PAT) — Niemieckie biuro informacyjne donosi, że podsekretarz stanu przy urzędzie protektora K. H. Frank złożył dziś premierowi rządu czeskiego gen. Eliaszowi wizytę, by w imieniu protektora Neuratha wyrazić rządowi czeskiemu ubolewanie z powodu zajścia w Nachodzie, podczas którego jeden z urzędników policji czeskiej został zastrzelony przez niemieckiego policjanta. Dalej podsekretarz Frank zakomunikował premierowi rządu czeskiego, że stacjonujący w Nachodzie oddział niemieckiej policji został odwołany.

OSTATNIE DNI

sprzedaży losów 1-ej klasy. Skorzystaj z okazji wzbogacenia się

N. JATKA Piotrkowska 22
Piotrkowska 61
Nowomiejska 6

Zamach na arabski samochód

Jedenaście osób zabitych, siedem — ciężko rannych

JEROZOLIMA, 12.VI. (PAT.) Na szosie pod Tyberiadą dokonał zamachu na samochód ciężarowy, wiozący Arabów. Liczba zabitych wynosi 11, ciężko rannych — 7.

przez sąd na dożywotnie więzienie za podłożenie bomby zegarowej w koszyku przed głównym więzieniem w Jeruzolimie, gdzie zebrał się tłum Arabów, mających zamiar odwiedzić więźniów.

daje się jutro samolotem do Genewy celem wzięcia udziału w posiedzeniu stałej komisji mandatowej.

Mac Donald wyłoży przed komisją w przyszły czwartek zasady polityki brytyjskiej w Palestynie.

JEROZOLIMA, 12.VI. (PAT.) Młoda żydówka skazana została

LONDYN, 12 czerwca (PAT.) Minister kolonii Mac Donald u-

Socjalistyczny magistrat w Kaliszu

P.P.S. zdobyła połowę mandatów

Kaliski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Jak wiadomo, w niedzielę odbyły się w Kaliszu wybory do rady miejskiej. Dokładnych obliczeń jeszcze nie ma. Według przypuszczeń, opartych na prowizorycznych wynikach

z poszczególnych obwodów wyborczych, przyszła rada miejska przedstawić się będzie następująco:
PPS — 24 mandaty.
Stron. Narodowe — 8 mandatów.
OZON — 7 mandatów.
Bund — 6 mandatów.
Aguda — 2 mandaty.

Sjoniści — 1 mandat.

Frekwencja dochodziła do 70 proc. Przebieg wyborów był spokojny, pomimo ożywionej agitacji. Jak widzimy rada miejska z łatwością stworzy większość socjalistyczną, złożoną z PPS i Bundu i będzie mogła wybrać socjalistycznego prezydenta.

Więźniowie porwali dyrektora

Niezwykły finał buntu w Colorado

NUENAVISTA (Colorado), 12.6. (PAT). Pięciu więźniów, korzystając z nieuwagi dozorców, porwało dyrektora więzienia i jednego z funkcjonariuszy więziennych.

bierając z sobą dyrektora i dozorcę, których uwolnili dopiero w odległości 4 kilometrów od więzienia.

Pościg za uciekinierami dotychczas nie dał żadnego rezultatu.

Zakopali żywcem kota

aby... zapobiec katastrofalnym deszczom

BIAŁOGRÓD, 12.6. (PAT). — Prasa donosi o oryginalnym sposobie zapobiegania katastrofalnym deszczom, nawiedzającym ostatnio północną Jugosławię, który zastosowali cyganie w miejscowości Vinkowci.

czystości pogrzebowe i zakopali w ziemi żywego kota.

Organizatorzy tego „odwracania deszczu” (tak bowiem nazywa się w języku cygańskim podobna uroczystość), zostaną pociągnięci do odpowiedzialności sądowej za męczenie zwierząt.

Powiesił się w synagoge

Samobójstwo b. multimilionera rumuńskiego

CZERNIOWCE, 12.6. (PAT). W synagodze żydowskiej w Braile popełnił samobójstwo znany rumuński multimilioner, eksporter zboża Uszer Friedmann.

W ostatnich czasach Friedmann na skutek chybionych spekulacji stracił cały swój majątek, popadając w kompletną nędzę. Ciało b. milionera znaleziono wiszące na głównym świeczniku na środku synagogi. Wypadek wywołał w całym mieście wstrząsające wrażenie.

Tłoczyński pobit Mitica

Jędrzejowska gra z Lebailly

PARYŻ, 12.6. (PAT) — Na międzynarodowych zawodach tenisowych o mistrzostwo Francji Ignacy Tłoczyński odniósł w poniedziałek wielki sukces, bijąc Jugosłowianina Mitica 6:0, 6:4, 2:6, 6:0 i kwalifikując się do ćwierćfinału, gdzie gra z amerykańkaninem Riggssem.

Rozgrywki pań przyniosły w poniedziałek szereg niespodzianek. Największą sensacją była porażka świetnej amerykańskiej tenisistki Fabyan z siódmą rakieta Francji Lebailly 1:6, 1:6. W ten sposób Jędrzejowska zamiast z Fabyan będzie walczyła z jej pogromczynią.

Gigantyczne miasto podziemne, labirynt stalowych korytarzy, to —

FRANCJA CZUWA

Flota wojenna, lotnictwo, oddziały pancerne, wielka rewia wszystkich rodzajów broni przed łukiem triumfalnym, to — film-dokument

FRANCJA CZUWA
uroczysta premiera **JUTRO** w GRAND-KINIE

Uwaga: Dziś o g. 8.30 uroczysty pokaz dla Władz, zaproszonych gości i Prasy.

Trujący bankiet

na cześć japońskiego ministra

TOKIO, 12.6. (PAT). Agencja Domei donosi, iż podczas bankietu, wydanego na cześć japońskiego wiceministra spraw zagranicznych przez rząd nankijski, wszyscy uczestnicy bankietu rozchorowali się.

Przypuszczają, iż usiłowano ich otruć. Kilku podejrzanych chińczyków aresztowano.

S. N. odrzucił skargi na wyniki wyborów

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Sąd najwyższy odrzucił skargę przeciwko wynikowi wyborów sejmowych w Nowym Sączu i Sanoku.

W najbliższych dniach sąd najwyższy rozpatrywać będzie skargi wyborcze, które wpłynęły z Końskich, Głębokich i Oszmiany.

Wincenty Witos na kuracji w Truskawcu

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Prezes Str. Ludowego, Wincenty Witos udaje się do Truskawca na dłuższą kurację, zaleconą mu przez lekarzy.

Specjalna komisja zbada tajemnicę „Thetis”

LONDYN, 12.6. (PAT). — W ciągu dnia dzisiejszego rząd złoży w obu izbach projekt ustawy, przewidującej wyłonienie specjalnej komisji, która przeprowadzi dochodzenie w sprawie katastrofy łodzi podwodnej „Thetis”.

Wnuk Franciszka Józefa zabił się w katastrofie

WIEDEŃ, 12.6. (PAT). Książę Rudolf Windischgratz, wnuk cesarza Franciszka Józefa zabił się w katastrofie motocyklowej.

Książę Windischgratz, jadąc na motocyklu, zderzył się z samochodem i doznał pęknięcia czaszki. Zmarł po przewiezieniu do szpitala. Liczył 27 lat.

TOWARZYSTWO MEDYKÓW ŻYDÓW U. J. K. I TOW. ŻYD. STUD. FILOZOFII WE LWOWIE urządza w bieżącym sezonie kolonie turystyczno-wypoczynkowe w Krościenku n. Dunajcem i w Jaremczu n. Prutem.

Komfortowe pensjonaty, pokoje dwu i trzyosobowe, słoneczne. Wikt wykwintny pięciorazowy, leżaki, radio, patefon, bridż, gry sportowe i t. p.

Zniżki kolejowe 50 proc. według nowej taryfy.
Zgłoszenia przyjmuje: Tow. Medyków Żydów U. J. K. i Tow. Żyd. Stud. Filozofii U. J. K. we Lwowie, ul. Stanisława 5.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela w Łodzi J. Eehrlhof, Łódź, ul. 6 Sierpnia 33, miesz. 15, tel. 113-00 w godzinach od 20—21, w niedziele i święta od 10—14.

INTERES I... SERCE

Wrażenia korespondenta „Głosu Porannego” z wycieczki do Ameryki



Obecnie wiadomo, że podróż bratiny Eddy Ciano, córki Mussoliniego, do Brazylii, ma na celu wielce delikatną misję.

Hitler - faszysty byli nieco źle traktowani przez prezydenta Vargas, który chce być panem u siebie. Chodzi tedy o skierowanie głowy państwa brazylijskiego w orbitę osi włosko - niemieckiej.

— Tylko Eddzie może się to udać — powiedział Duce. — Ona warta jest więcej od czterech ambasadorów. Nikt nie umie tak zręcznie manewrować. Jej mąż? Nie dosięga nawet kostek.

— Pod tym hasłem całe Włochy staną za mną jak jeden mąż!

Frazes ten wypowiedział Mussolini do swoich zaufanych, rzucając plan nowych zadań: „Walka klasowa między biednymi i bogatymi narodami”...

Oficjalna propaganda pracuje w tym sensie z niezwykłą zaciętością: prasa, radio, publiczne przemówienia itd.

Tylko liraj prawie nie reaguje. Bo to samo powiedziano mu przed wojną abisyńską...

Mussolini umie wychowywać naród dla swego osobistego kultu. Stworzył „godło”, które reprezentuje jego władzę i jego osobę: jest to rodzaj sztandaru, z alegorycznymi rzeźbami w drzewie.

Godło to korzysta z najwyższych zaszczytów, nawet kiedy Duce nie jest obecny. Jest „ono” eskortowane przez stu milicjantów w mundurach, a władze cywilne i wojskowe oczekują je na dworcu, kiedy się je przewozi; wojska stoją na baczność, kiedy je przenoszą...

— Caligula uczynił swego konia konusem — powiadała w Rzymie. — Mussolini robi swoje godło ministrem.

Niemcy, od czasu okupacji Austrii, mają skierowane oczy na Adriatyk. Prędzej czy później skoncentrują swoje apetyty na Triest.

Twierdzą, że Rzesza zwróciła się do Rzymu z żądaniem wybudowania autostrady, szerokości kilku kilometrów między Austrią a Triestem, na której Niemcy miałyby prawa suwerenności. Ponadto zażądali wolnego portu w Trieście. Mussolini jest w kłopotcie. „Triest nie jest Gdańskiem” — powiedziano. Ale czy będzie mógł odmówić?

Hrabia Grandi, ambasador włoski w Londynie, po swoim gwałtownym przemówieniu przeciw demokracjom, zwraca się przed jednym ze swoich angielskich przyjaciół.

— Kochany druhu, nie gniewaj się na mnie. Wiem, że słowa moje was uraziły, że Francja przyjęła moje przemówienie ze zdumieniem. Ale ono zostało mi narzucone. Narzucone przez hr. Ciano, przez Niemcy... „Zięć” mnie podejrzewa. Sądzi, że ubiegam się o jego stanowisko... To nie prawda. Czekam po prostu na rozwój wypadków, ale powiadam, że obecna polityka jest głupia... Chciano, abym poszedł do Canossy... Na szczęście jestem w dobrym towarzystwie, mianowicie — króla, który również musiał zachwycić się „konstruktywnym dziełem” hr. Ciano.

Ofiary
złożone w administracji „Głosu Porannego”

Giza Szen zł. 5.— na uchodźców.

Delegacja polska, która udala się do Nowego Jorku, miała zamiar prawdopodobnie nie porzucić jedynie na... wywarciu dobrego wrażenia. Dyskontowanie sympatii dla celów praktycznych winno być jej głównym zadaniem. Prócz kontaktów z Polonią, rozmów z konsułami, nadarzyła się pewnie sposobność do nawiązania stosunków z finansjerą amerykańską. Toczyły się bezpośrednio rozmowy, jak podaje prasa amerykańska, na temat umowy handlowej.

Gdy nadarzy się odpowiednia chwila, minister przemysłu i handlu, p. Roman, opowie dokładniej o wynikach wizyty, o rozmowach prowadzonych bądź z departamentem handlu, bądź z prezydentem Rooseveltem. Z nastrojów delegacji sądzić można raczej, że nie wrócą do pustymi rękami. Mniejsza o szczegóły. Taki lub inny traktat handlowy zwiększa lub rozszerza możliwości wymiany towarowej. Zniżki celne ułatwią zdobycie rynku amerykańskiego, wytrzymanie konkurencji z przeciwnikami.

Koniunktura dla zdobycia rynku amerykańskiego nie była nigdy tak szczęśliwa jak w chwili obecnej. Nastroje polityczne, rosnąca niechęć do Trzeciej Rzeszy, wraz z odpowiednimi posunięciami prezydenta utrudnia niemiecki eksport do Stanów Zjednoczonych. Jest rzeczą notorycznie znaną, że los ten spotkał również wyroby sudetckie, że produkcja czeska znajduje się pod pręgierzem bojkotu. Z niechęcią spotyka się wyrobów włoski. Japończycy muszą się posługiwać różnymi sposobami, fałszować pochodzenie towaru, by dostać się na rynek amerykański.

Wielu fabrykantów, którzy nie mieli opuścić Niemcy lub Czechosłowacji, znalazło się już na terenie Stanów Zjednoczonych i próbuje zdobyć konsumenta. Nie jest to rzeczą łatwą. Trudno o uzyskanie uznania wielkich magazynów. Przedsiębiorstwa handlowe niemieckie kuszą, proponują coraz większe rabaty, nie chcąc ustąpić miejsca innym. Niemieckie biura sprzedaży korzystają z doskonałej w ciągu lat zmontowanej organizacji.

Czy rynek jest przeto całkowicie zamknięty? Czy można zdobyć konsumenta amerykańskiego w chwili tak osobiwej? Czy względy gospodarcze nie zaważą na szali? Czy Amerykanin nie poprzestanie na popieraniu własnych wyrobów?

Delegacja mogła się przekonać, że o możliwości zdobycia a-

merykańskiego rynku decydują uniwersalne magazyny „Departments - Story” — wielkie składy towarowe, rozprawdzające produkcję po całych Stanach Zjednoczonych, że pośrednictwo handlowe wraz z dołami towarowymi znajduje się w rękach określonego odłamu ludności. Bardzo słaby jest udział ludności żydowskiej w bankowości. Nikły jest procent żydów wśród wielkiej burżuazji. Ale pośrednictwo handlowe, dystrybucja towarowa w New Yorku i innych większych miastach Stanów Zjednoczonych znajduje się w rękach żydów.

Pan minister Roman, przeciwnik pośrednictwa żydowskiego w Polsce, miał możliwość zetknięcia się z przedstawicielami wielkich domów towarowych i uczynił pewnie wszystko, by forma traktatu została wypełniona treścią eksportu. Krzątał się, pracował energicznie.

Pierwsze rozmowy, przeprowadzone przez przedstawicieli wielkich magazynów z ewentualnymi nowymi dostawcami napotkały na dość poważne przeszkody. Powstała paradoksalna sytuacja. Nabywcy domagali się masowych dostaw towarów jednego gatunku. Gigantyczny rynek amerykański pożera dużo. Rzemię z Polski może dostarczyć w warunkach obecnych dziesiątą część zamówienia, przy czym przygotowanie jednolitego gatunku napotyka na nieprzewidywane trudności.

Dla zastąpienia producenta niemieckiego i czeskiego wpa-

WYJAZDY
INDYWIDUALNE
DO
WĘGIER
WŁOCH
BUŁGARII

Dowolne akredytywy.

Informacje:

Wagons-Lits/Cook
Piotrkowska 68, tel. 170-70

dołoby zmienić metody pracy w Polsce, dostosować się do rynku amerykańskiego, zespolic szereg warsztatów w jedno, pomyśleć również o przemyśle na większą skalę.

Warunki polityczne w Ameryce są tak pomyślne, że wielki nakład energii, pracy i kapitału byłby się opłacił. Wszystkie dotychczasowe próby przyjęcia z pomocą przede wszystkim rzemięstwu żydowskiemu w tej dziedzinie należą do poczynań skromnych, dotyczą sum małych i nie przyczynią się do zdobycia rynku amerykańskiego w szerszych rozmiarach.

Należałoby wyzbyć się w kraju przesądów i poglądów popularnych w państwach totalistycznych i przystąpić jak najszybciej do wspólnej akcji.

Pośrednik handlowy upomina się o zastępcę. Nie może pozostać próżnia. Konsument nie będzie czekał, aż uda się wreszcie zorganizować produkcję w Polsce. Czas nagli. Nigdy warunki nie były tak sprzyjające, jak teraz. Warunki złożyły się tak, że w ramach współpracy polsko-żydowskiej, po jednej i drugiej stronie oceanu nastąpić może zdobycie rynku amerykańskiego.

W trakcie podróży po Ameryce pan wiceminister komunikacji Bobkowski dbał oczywiście o wzmocnienie turystyki, o sprowadzeniu gości z Ameryki do Polski. Odbyla się herbalka z udziałem przedstawicieli biur podróży. Mówiło się oczywiście nie o roku bieżącym, ale o roku przyszłym. W trakcie dyskusji podsunęto panu wice-ministrowi kartkę. Jeden z właścicieli biur podróży zwrócił uwagę, że są w chwili obecnej realne możliwości wyzyskania uzdrowisk polskich. Nikt z amerykańskich nie zagłada już do Karlsbadu, Marienbadu, Franzesbadu i Joachimstalu. Można skierować kuracjuszy do Krynicy, Ciechocinka, Buska, Zakopanego i t. d.

Teżknota, koniunktura polityczna, splot sentymentów polskich i żydowskich w Ameryce mogłyby zaważyć również na szali turystyki. Tysiące mil od brzegu polskiego snuło się różne plany. Z bagażem marzeń wracano do kraju, z wielkimi projektami posuwano się do Gdyni. Mówiło się o możliwościach poprawy bilansu handlowego, o uaktywnieniu bilansu płatniczego, o wielkich możliwościach, wynikających ze zgodnej współpracy.

Wróciliśmy o godzinie 9-ej rana do Gdyni. O godzinie 11-ej trudno było znaleźć kawiarnię dla spożycia śniadania. U wej-

ścia napisy: „Przedsiębiorstwo aryjskie”, lub „Wstęp dla żydów wzbroniony. Napisy te przypominały żywo odpowiednie ogłoszenia w Gdańsku.

Opuściliśmy morze. Stanęliśmy na twardym gruncie. Skończył się okres marzeń. Polityka krajowa działa w odwrotnym kierunku, niż koniunktura polityczna w Stanach Zjednoczonych.

Chciałoby się wysłać jeszcze kilka delegacji do Ameryki, wyeksponować przedstawicieli czynników decydujących, ujrzeć tam wodzów ozonowych przy pracy realnej. Podróże kształcą. Czy wpłynęły również na światło pogląd delegacji. Z wielu względów nie mówiliśmy na tematy delikatne, unikaliliśmy dyskusji. Wszystko więc wyglądało różowo i pomyślnie. Uwierzyliśmy w dobre wyniki podróży, w układ handlowy, a nade wszystko w możliwość gwałtownego zwiększenia eksportu z Polski do Stanów Zjednoczonych.

Kto wie, czy pan minister nie był wówczas w rozterce: tu interes, a tam ozonowe serce.

REGNIS.

EUROPA

Pocz. 4. 6. 8. 10

Dziś premiera!

Potężny film o bezdomnych chłopcach i wykończonych mężczyznach



Nowy kodeks dla automobilistów

Uporządkowanie ustawodawstwa, dotyczącego ruchu na szosach

W ubiegłym tygodniu związek transportowców (oddział automobilistów) wystosował do ministerstwa komunikacji w Warszawie petycję w sprawie wydania ustawy scalającej ustawodawstwo, dotyczące ruchu samochodowego na drogach.

Jak się obecnie dowiadujemy, w dniu wczorajszym wpłynęło do związku transportowców w Łodzi pismo min. komunikacji, z którego wynika, że opracowanie nowego kodeksu drogowego jest na ukończeniu. Kodeks przesłany zostanie wspomnianemu związkowi do zaopiniowania.

Związek transportowców w

Łodzi nosi się z zamiarem zwołania przedstawicieli wszystkich związków automobilistów z całej Polski.

Godzi się zaznaczyć, że dotychczas istniejące przepisy

drogowe były często sprzecznie interpretowane, wskutek czego zdarzały się wypadki, że kierowcy obarczeni byli odpowiedzialnością za rzeczy, na które nie mieli absolutnie wpływu.

Bomby w Czungkingu zabiły Amerykankę i ośmiu studentów — Chińczyków

LONDYN, 12 6. (PAT). Agencja Reutera donosi z Czungkingu, że w czasie nalotu 26 bombowców japońskich na stolicę prowincji Szecczen — Czengtu bomby zraniły 1 kobietę, obywatelkę Stanów Zjednoczonych, zabiły zaś 8 studentów

Chińczyków. Sześć bomb padło na teren „West China Union University”, utrzymywany przez misje amerykańskie i kanadyjskie. W samym mieście liczba rannych jest b. znaczna — przekracza bowiem 500 osób.

W rolach głównych:

Spencer TRACY
i Mickey ROONEY

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: L. Steckel (Limanowskiego 37), Sz. Jankielowicz (Stary Rynek 9), T. Stanielowicz (Pomorska 91), A. Borkowski (Zawadzka 45), B. Głuchowski (Narutowicza 6), St. Hamburg i S-ka (Główna 50), L. Pawłowski (Piotrkowska 307).

POBÓR ROCZNIKA 1918. — Dziś winni się stawić przed komisją poborową nr. 1 przy ul. Ogrodowej 34, mężczyźni, urodzeni w roku 1918, zamieszkali na terenie 5 komisariatu, o nazwiskach na litery R. T.

Przed komisją nr. 2, Al. Kościuszki 19, winni się stawić mężczyźni rocznika 1918, zamieszkali na terenie 13 komisariatu o nazwiskach na litery: E, F, G, H, I, J, K, L.

DELEGACJA MAJSTRÓW JEJEDZIE DO WARSZAWY. — W dniu dzisiejszym wyjeżdża do Warszawy delegacja związku majstrów w osobach: p. M. Milewski, kier. Tagowskiego i sekret. Piotrowskiego.

Delegacja przyjęta zostanie w ministerstwie opieki społecznej przez nac. Węgierowa, któremu przedłoży ostateczny projekt układu zbiorowego.

HYGIENA W SKLEPACH. — Władze administracyjne wydały zarządzenie odnośnie mycia szklanek, używanych do wody sodowej w sklepach z napojami chłodzącymi.

W myśl zarządzenia, szklanki winny być myte w wodzie bieżącej, a więc stale płynącej z kranu, bowiem mycie w wanienkach, bądź też basenach, jak to się często zdarza, jest niedopuszczalne.

Rocznica śmierci ministra Pierackiego

W nadchodzący czwartek, dn. 15 b. m., jako w piątą rocznicę śmierci gen. Bronisława Pierackiego, ministra spraw wewnętrznych, odprawa będzie w katedrze św. Stanisława Kostki nabożeństwo żałobne. Na nabożeństwo, które rozpocznie się o godz. 10 rano przybędą przedstawiciele władz państwowych, wojskowych, samorządowych oraz delegacje organizacji społecznych.

Likwidacja zatargu w „Słodkiej Dziurce“

Zlikwidowany został zatarg, który powstał przed kilkunastu dniami w cukierni „Słodka Dziurka“ w gmachu Grand - Hotelu.

Właściciele przedsiębiorstwa na mocy układu płacić będą kelnerkom 11 proc. od rachunków.

Zredukowani z tej cukierni kelnerzy zatrudnieni zostaną w „Malinowej“, wzgl. w „Grand-Cafe“ na identycznych warunkach.

Wręczenie dekretów odznaczonym policjantom

Wczoraj po południu w siedzibie rezerwy pieszej odbyła się uroczystość wręczenia dekretów policjantom, odznaczonym medalami za pracę w służbie państwowej w ciągu 20 lat.

Po krótkim przemówieniu odznaczonym policjantom wręczył dekrety komendant policji na m. Łódź insp. Elzesser - Niedzielski.

Dzieci opuszczone mają opiekę

Pozytywne wyniki wychowywania w rodzinach zastępczych

Jedną z form opieki społecznej nad dziećmi, pozbawionymi rodziców i opiekunów, nad sierotami, wzgl. półsierotami, oraz nad dziećmi tych rodziców, którzy nie żyją w odpowiednich warunkach — jest instytucja rodzin zastępczych.

Została ona powołana do życia najwcześniej w Łodzi. Za przykładem naszego miasta poszły inne miasta w Polsce.

Już pierwsze lata pracy i realizowania idei opieki wychowawczej w rodzinach zastępczych przekonały inicjatorów o pożyteczności tej instytucji. To też ta forma opieki społecznej jest nadal kontynuowana, jako nader pozytywna i skuteczna.

Władze miejskie, powołane do czuwania nad losem dzieci opuszczonych, kontynuują realizację systemu wychowawczego u rodzin zastępczych, powierając im dzieci. W tej chwili, jak podaje wydział opieki społecznej, przebywa na wychowaniu u rodzin zastępczych 564 dzieci w wieku od 2 do 14 lat. Sporą liczbę (około 90) jeszcze starszych dzieci, liczących powyżej 14 lat, przysparza również chętnie na koszt miasta rodziny zastępcze.

Są to przeważnie rodziny bezdzietne, chociaż wiele rodzin posiada po kilkoro własnych dzieci.

Na 428 rodzin, opiekujących się opuszczonymi dziećmi, jest

269 rodzin bezdzietnych.

Rodzin, u których wychowuje się 1 dziecko cudze, jest 297, po 2 dzieci — 106, po 3 — 24. Jest nawet rodzina, która wychowuje aż czworo przybranych dzieci.

Zestawienie powyższe rzuca światło na ustosunkowanie się rodzin względem zagadnienia wychowawczego młodego pokolenia.

Wysoce znamienym z obywatelskiego punktu widzenia jest fakt wychowywania przez jedną rodzinę 2—3 dzieci. Zastępuje to na uwagę, bowiem wychowywanie dziecka nie jest rzeczą łatwą.

Zainteresowaliśmy się również warunkami mieszkaniowymi

mi tych rodzin, pozostających pod kontrolą miejskich władz opieki społecznej. Warunki te nie są najgorsze, ale i nie najlepsze. Wszystkie rodziny zastępcze, to przeważnie ludzie skromni i biedni. Są wśród nich 4, 5 i 6 - osobowe rodziny, które mieszkają w lokalach, składających się z jednej tylko izby. Lwia część rodzin, zajmujących 1 - izbowe mieszkania, liczy jednak po 2—3 osoby.

Kim są ci ludzie, z czego się utrzymują, jaki jest ich zawód i czy posiadają dostateczne środki na utrzymywanie cudzych dzieci?

Już warunki mieszkaniowe wskazują, że nie są to ludzie za możni. Naogół są to ludzie pracy: robotnicy, rzemieślnicy, pracownicy umysłowi, wojskowi, policjanci, kupcy, szoferzy, tramwajarze i t. p. Obecnie wychowują np. dwaj artyści - malarze. Przeciętny dochód wspomnianych rodzin zastępczych wynosi 40 zł. tygodniowo.

Rodziny zastępcze składają się z następujących kategorii: z takich, które adoptowały cudze dziecko, krewnych, którzy nie posiadają obowiązku prawnego wychowywania dziecka, z rodzin, którym powierza się młodzież celem nauki zawodu, wreszcie z rodzin, którym odda no na wychowanie dzieci niedorozwinięte, trudne w wychowaniu zespołowym.

Dodać wreszcie należy, że przed skierowaniem dątki do rodzin, wydział opieki społecznej przeprowadza wywiad co do reputacji zastępczych opiekunów. Taką kontrolę przeprowadza najpierw higienistka, a po tym odnośny delegat resortu opiekuńczego.

W czasach, gdy wielu ludzi głoduje, nie mogąc znikąd otrzymać pomocy, fakt opieki nad dziećmi przez rodziny zastępcze zasługuje na specjalne podkreślenie.

Strzały do włamywaczy

W swoim czasie na dworcu Łódź - Fabryczna zbiegli z pod eskorty policyjnej dwaj znani policjanci i zuchwali włamywacze 20-letni Jerzy MAMROT (Pabianicka 41) i Stanisław PAUCZYŃSKI (Krakusa 32), którzy mają do od siedzenia kilkuletnie więzienia za kradzież.

Rozesłano za nimi listy gończe. — Wczoraj o godzinie 16-ej na ul. Pryncypalnej wywiadowca 13 komisariatu policji natknął się na obu poszukiwanych przestępców. Na widok policjanta obaj rzucili się do ucieczki. Wywiadowca strzelił na postrach, a gdy to nie poskutkowało, zaczął strzelać do uciekających. Jedną z kul został ranny w nogę MAMROT, który upadł na ziemię. Pauczyński natomiast zdołał znów uciec.

Rannego Mamrota opatrzył lekarz pogotowia. (1)

Kolonie letnie Ż. T. K.

Wzorem lat ubiegłych Ż. T. K. uruchamia kolonie turystyczno - wypoczynkowe w następujących miejscowościach: Karwi nad Bałtykiem, Druskińkach, Kazimierzu n/Wisłą, Zakopanem, Jaremczu, Muszynie ok/Krynicy, podmiejską kolonię w Sulejowie Indywidualne niższe koleje w ohydnie strony.

Wikt na koloniach obfity i smaczny. Codziennie wycieczki turystyczno-krajoznawcze. Pobytu ryczałtowe w Truskawcu. Ż. T. K. przyjmuje zapisy na wyjazdy ryczałtowe do Truskawca. Szczegółowe informacje i zapisy w sekretariacie Ż. T. K., Piotrkowska 101, tel. 121-53 od 19 — 22. Wycieczka do Kolumaj i Teodorna odbędzie się w niedzielę, dnia 18 b. m. o godz. 8 rano. Zapisy do czwartku wieczora.

Spór o nazwę ulicy Przejazd

Socjaliści chcą, by nazywała się ul. Marsz. Daszyńskiego, a endecy — ul. Piusa XI

Wobec wyznaczenia posiedzeń rady miejskiej na przyszły tydzień, w bieżącym tygodniu od będą się trzy posiedzenia radzieckich komisji, na których załatwione będą sprawy, które wniesione zostaną na plenum.

Na komisji regulaminowej omawiana będzie obszernie sprawa przetrzymania przez samorząd kosztów pierwszego i drugiego urzędowania ulic na właścicieli nieruchomości.

Kwestię tę poruszyliśmy w niedzielę w wywiadzie z wiceprezydentem miasta, A. Szewczykiem.

Jeśli rada przyjmie odnośną uchwałę, a zatwierdzi ją władze nadzorcze, wówczas jeszcze w tym roku kwestia zaburkowania ulic ulepszoną nawierzchnią ruszy szybko naprzód i zarząd miejski będzie mógł wszcząć starania o specjalną pożyczkę, która pokryta zostanie z funduszy od właścicieli domów.

Na komisji do spraw ogólnych rozpatrywany będzie wniosek endecji w sprawie przemianowania ul. Przejazd na ul. Piusa XI, oraz sprawa nadania nowych nazw kilku par-

kom łódzkim.

Debata na te tematy zapowiada się dość burzliwie, gdyż, jak wiadomo, ul. Przejazd miała być przemianowana, na wniosek socjalistów, na ul. Marsz. Daszyńskiego, lecz dotąd uchwała ta nie została zaakceptowana przez urząd wojewódzki.

Wreszcie na komisji finansowo - budżetowej rozpatrywane będą sprawy pożyczkowe, m.in. sprawa zaciągnięcia w P. Z. U. W. pożyczki w kwocie 150 tys. zł. na zakup taboru i sprzętu dla łódzkiej straży ogniowej. (g)

Polepszenie bytu prezydenta w Tomaszowie Mazowieckim

Tomaszów, 12 czerwca.

Odbyło się posiedzenie rady miejskiej Tomaszowa pod przewodnictwem prez. Rączaszka. Przed wszystkim przystąpiono do rozpatrzenia sprawy zakupu terenów od hr. Ostrowskiego za sumę zł. 27.364 mieszczących się obok ul. Okrzei i Garbarskiej, celem wybudowania tam kościoła Serca Jezusowego. Obecny kościółek jest za mały dla licznych rzesz wiernych i zostanie zamieniony na Dom Ludowy. Ostatecznie załatwienie tej sprawy powierzone Komisji technicznej, która ma się porozumieć z księdzem proboszczem tej parafii. Dalej postanowiono ul. Nowowiejską przemianować na Aleje Niepodległości. Następnym punktem porządku dziennego t. j. wzniesienie w Tomaszowie pomnika ś. p. dr. St. Narębskiego nie mógł być ostatecznie załatwiony, gdyż wybrane miejsce okazało się nieodpowiednie; wybór nowego miejsca polecono załatwić specjalnej komisji. Wniosek zaciągnięcia pożyczki materialowej z Funduszu Pracy został przyjęty.

Zabiera głos radny Galiński (PPS), który oświadcza, iż wstrzyma się od głosowania w tej sprawie, gdyż pomimo złożenia przez niego w zeszłym roku interpelacji w sprawie zaginięcia worków z cementem nie otrzymał dotąd żadnego wyjaśnienia, a podobno ostatnio z kamieniami działa się też niejasna sprawa. W wyniku głosowania, w którym frakcja PPS udziału nie brała, postanowiono zaciągnąć pożyczkę materialową, wynoszącą zł. 27.450.

W sprawie zaciągnięcia pożyczki z BGK na pomiary miasta w kwocie zł. 25.000 zabiera głos ławnik Kiernas (ZPZZ), który wyjaśnia,

że pomiary były dokonywane niedokładnie i niesumienne, wobec czego będzie głosował przeciwko pożyczce. Pożyczka ta w głosowaniu nie przeszła.

W dalszym ciągu zapadło postanowienie zaciągnięcia krótkoterminowej pożyczki na czasowe zasilenie funduszy kasowych z komunalnego Funduszu Pożyczkowego - Zapomogowego w kwocie zł. 50.000. Uchwalono też przystąpienie gminy m. Tomaszowa do Gospodarczego zrzeszenia samorządu terytorialnego w charakterze członka z wkładem zł. 2.000. Przy rozpatrywaniu wniosku komisji finansowo - budżetowej o przyznanie prezydentowi miasta wyższego stopnia służbowego wywiązała się burzliwa dyskusja. Pierwszy zabrał głos r. Plaskota, który podkreślał zasługi prezydenta Rączaszka, składa wniosek o przyznanie mu jednorazowej gratyfikacji w sumie zł. 660, sprawę zaś podwyższenia pensji prezydenta uważa, że należy zostawić przyszej radzie miejskiej, gdyż obecna jest już „na wymarcu“.

Skolei r. Dudziński (OZN) składa wniosek o przyznanie prezydentowi V stopnia służbowego oraz opłacanie całkowicie za mieszkanie, światło i opał. W sprawie tego wniosku zabiera głos radni PPS Galiński i Ślaziński, którzy oświadczają, że prezydent przy obecnej pensji „głódny spać się nie kładzie“ i że w obecnej chwili, gdy pieniądze potrzebne są na inne cele, stokroć ważniejsze, nie widzą możliwości głosowania za podwyższeniem pensji prezydenta. Jednocześnie r. Ślaziński zaznacza, że w uznaniu zasług p. prezydenta należy mu ofiarować raczej... złoty medal. W dalszej dyskusji zabiera głos r. Bed-

narński (OZN) i wyraża zdziwienie, iż radni PPS sprzeciwiają się podwyższeniu pensji prezydenta, który przecież tyle wysiłków położył dla uzyskania od T. F. Sz. J., częściowego wpływu podatków do kasy m. Tomaszowa w sumie zł. 200.000 rocznie i doprowadził do pomyślnego rezultatu proces prowadzony z hr. Ostrowskim. A przecież, wywodził dalej r. BednarSKI, „prezydenci socjalistyczni m. Piotr kowa Fiszer i Łódzi — Kwapiński nie mają trzech żołądków, a otrzymują wyższe pensje od prezydenta Rączaszka“. Na to ławnik frakcji PPS, Lasota, oświadczył, iż nie można porównywać funkcji prezydenta Łodzi z funkcjami prezydenta Tomaszowa, miasta znacznie mniejszego. Jednocześnie ławnik Lasota podkreśla ofiarne i pełne patriotyzmu czyny Kwapińskiego, który za swój udział w walkach o niepodległość Polski cierpił w kajdanach na Syberii i w lochach więziennych, gdy równocześnie różni panowie nie przejmując się niczym w „oczko ciągnęli“.

W wyniku zarządzonego głosowania rada miejska uchwaliła 13 głosami przeciw 11 przyznać prezydentowi V stopień służbowy i całkowite opłacanie przez miasto jego mieszkania, światła i opału.

Po tej uchwale, PPS grupkami opuszcza salę posiedzeń.

Następnie uchwalone jeszcze zostały podwyżki pensji dla kierownika wydziału ogólnego p. Stępnika, któremu przyznano VI kategorię i kierownikowi wydziału administracyjnego p. p. Krajczakowi.

Wobec spóźnionej pory postanowiono rozpatrzenie dalszych punktów porządku dziennego odłożyć do następnego posiedzenia.

KINO „PALACE“
OSTATNIE 2 DNI
Przecudny dramat życiowy
Idziemy przez życie
W rol. gł.:
Carola Lombard i James Stewart
Ceny zniżone: **80 gr.**
4-6 od **1.09**
Na wieczorowe seanse od **1.09**

W dniu 12 b. m. rozstała się z tym światem nasza najukochańsza żona, matka i teściowa

B. P.

Salomea z Grycendlerów Melcer-Dworecka

Wyprowadzenie drogich nam zwłok odbędzie się w dniu 13 bm. o godz. 1 po poł. z domu przedpogrzebowego.

Siroskana Rodzina

Z powodu zgonu

b. p. Beli Garfinklowej

matronki długoletniego kierownika tkalni naszej

składamy pozostałej Rodzinie serdeczne wyrazy współczucia

Fabryka Dywanów Mayzel i S-ka

Na ławie oskarżonych

Entuzjasta cudzych sukcesów

Antypolska propaganda prowadzi do więzienia

W dniu wczorajszym sąd okręgowy rozpatrywał sprawę 63-letniego Karola GRAMSA, oskarżonego o obrazę narodu polskiego. Grams, który był dozorcą domu przy ul. Nowozawskiej, w rozmowie z lokatorem tego domu Piotrowskim, w dn. 29 kwietnia wyraził chęć wyjazdu do Niemiec, a następnie w czasie sprzeczki, jaka się na tym tle wywiązała, wyraził się obojętnie o narodzie polskim i o korpusie oficerskim.

Na skutek doniesienia Piotrowskiego Gramsa aresztowano.

Grams do winy się nie przyznał, przedstawiając przebieg sprzeczki w zupełnie innym świetle. Stwierdził, że od czterdziestu lat ożeniony jest z polką, że przed ślubem przeszedł na katolicyzm i że uważa się za Polaka.

Świadkowie zajęcia potwierdzili jednak zarzuty, zawarte w akcie oskarżenia. Jednocześnie wyszło na jaw, że Grams, do niedawna człowiek spokojny, używający stale polskiego języka i oburzający się, gdy ktoś pomawiał go o przynależność do narodu niemieckiego, po ostatnich sukcesach Hitlera radykalnie się zmienił, zaczął przebąkiwać o chęci wyjazdu do Niemiec i krytykować „polskie porządki“.

Zarówno oskarżyciel, jak i

obrońca, zgodni byli w twierdzeniu, że pod wpływem propagandy hitlerowskiej lojalny dotychczas obywatel poddał się psychozie hitlerochwalstwa.

Prokurator stwierdził, że pod wpływem pozornej wspaniałoty Hitlera i antypolskiej propagandy niemieckiej, w staruszkę odezwała się germańska buta, która pozwoliła mu na obraźliwe odezwanie się o narodzie, przynależnością do którego do niedawna się jeszcze szczycił.

Sąd uznając, jako okoliczność łagodzącą, sędziwy wiek oskarżonego, wymierzył mu karę 6 miesięcy więzienia.

Wniosek obrony o zmianę środka zapobiegawczego został odrzucony, gdyż zdaniem sądu, stwierdzona na rozprawie chęć ucieczki oskarżonego do Niemiec nakazuje dalsze zatrzymanie go w areszcie.

Zredukowany robotnik

napadł na kierownika przedzalni

W grudniu r. ub. Piotr ZAJDLER, robotnik firmy L. Geyer na skutek redukcji zwolniony został z pracy.

Od tego czasu zgłaszał się często u kierownika przedzalni firmy, Józefa Reicherta z prośbą o przyjęcie go do pracy, spotykał się jednak z odmową.

W dn. 2 maja r. b. Zajdler ponownie przyszedł do Reichera,

który oświadczył, że narazie w fabryce pracy dla niego nie ma. Zajdler wydobyl nóż i chciał nim ugodzić Reicherta, który w ostatniej chwili cios odparował. W rezultacie awanturnik pociągnięty został do odpowiedzialności i w dniu wczorajszym sąd okręgowy skazał Piotra ZAJDLERA na 3 lata więzienia.

Kochliwy fryzjer z Drohobycza

wyłudził od naiwnej łodzianki kilkaset złotych

Abram IMZEL z Drohobycza, z zawodu fryzjer, przybył w październiku b. r. do Łodzi zamierzając się tutaj osiedlić i założyć własny zakład. Po pewnym czasie poznał Sarę KIMRUS, zam. przy ul. Brzezińskiej 38, z którą zawarł bliższe stosunki, oświadczył się, zamieszkał u niej i korzystał przez kilka miesięcy z bezpłatnego mieszkania i wikt. W międzyczasie pobrał na poczet przyszłego posagu 400 zł. w gotówce, rzekomo na urządzenie zakładu. Gdy na 28 maja b. r. ustalono datę ślubu, Imzel ulotnił się. Jak ustalono w toku do-

chodzenia miał on już inną u-patrzoną kandydatkę na żonę. Wczoraj sąd grodzki skazał go na 10 miesięcy więzienia.

UNIwersytet Powszechny Kł.
Dziś (13 b. m.) o godz. 20.45 w sali Angielskiej (Wólczńska 5) wykład dr. P. Klingera n. t. „Życie płciowe człowieka. Cz. VI. Zboczenia seksualne w świetle nauki“.

STOW. INŻYNIERÓW I ARCHITEKTÓW W ŁODZI
urządza w czwartek, dnia 15 czerwca b. roku o godz. 21-iej w sali odczytowej stowarzyszenia (Piotrkowska 53) odczyt p. mgr. Feliksa Wyszynskiego, pracownika Zakł. Przem. Włókienn. „Polana“ Sp. Akc. na temat: „Lanital — nowe sztuczne włókno“.

KINO
„STYLOWY“
Kilińskiego 123

Pocz. w dni powszednie 5, 7, 9 w.

Dziś i dni następnych! — Piękny emocjonujący dramat na tle pięknej muzyki Chopina

„RAPSDIA“

W rol. gł.: 17-letnia gwiazda OLYMPE BRADNA i GENE RAYMOND
Nasze letnie ceny: III 54 gr., I, II i Balkon — 80 gr.

Kolegom Garfinkłom z powodu śmierci

B. P.

BELI GARFINKIEL

wyrazy szczerego współczucia składają

Zarząd i Członkowie
Związku Majstrów Przem. Włókn.
w Łodzi.

Koledze Bronisławowi Melcer-Dworeckiemu z powodu zgonu

Jego Matki

wyrażają najgłębsze współczucie

Koleżanki i Koledzy
z łódzkiego Banku Depozytowego S. A.

Głęboko wstrząśnięci tragiczną śmiercią

b. p. Felicji Cejtinówny

wyrazy szczerego współczucia składają pozostałej Rodzinie i narzeczonemu Izowi Strykowskiemu

Koleżanki i Koledzy

Głęboko wzruszeni tragiczną śmiercią naszej ukochanej i niezapomnianej współpracownicy

b. p. Felicji Cejtinówny

wyrazy szczerego współczucia składa Rodzinie

Personel firmy Ch. Ogólnik

Jak przerabiać płoty

Zarządzenie łódzkiego starosty grodzkiego

W związku z akcją zamiany ogrodzeń szczelnych na przewiewne starosta grodzki łódzki wyjaśnia, iż zgodnie z doręczanymi wezwaniami przez policję w sprawie sposobu wykonania ogrodzeń oraz ustawianie ogrodzeń murowanych ściśle w nowej linii regulacyjnej, zainteresowani winni zgłaszać się po dokładne informacje do zarządu miejskiego, oddział nadzoru budowlanego, aby nie potrzebowali jeszcze raz przerabiać o-

raz przesuwając ogrodzeń do nowej linii regulacyjnej.

Zaznacza się, iż zarząd miejski dla ułatwienia zwalnia od składania planów na ogrodzenia na podmurówce wykonywane zgodnie z ostatnimi zarządzeniami.

W sprawie przeróbek parkanów murowanych na przewiewne należy się również bez planów zgłaszać do oddziału nadzoru budowlanego.

Samobójstwo łódzkiego policjanta

U stóp mauzoleum w Wilnie odebrał sobie życie

Do Łodzi nadeszła wiadomość, że wczoraj o godz. 7 rano na ementarzu wojskowym na Rossie w Wil-

nie w pobliżu Mauzoleum popełnił samobójstwo posterunkowy policji z Łodzi, 45-letni Stefan TADEUSZCZAK, funkcjonariusz 8 komisarjatu.

Tadeuszczyk strzelił sobie z rewolweru w usta, ponosząc śmierć na miejscu.

Jak zdołaliśmy ustalić, Tadeuszczyk został w swoim czasie skazany przez sąd okręgowy w Łodzi na 8 miesięcy więzienia. Apelowal i wkrótce miała się odbyć sprawa w Warszawie. Nerwy jednak nie wytrzymały. Tadeuszczyk wyjechał do Wilna, gdzie onegdaj przez kilka godzin błądził w okolicy ementarza na Rossie. Nad ranem rozmawiał z dowódcą warty, a następnie korzystając z tego, że ten poszedł na śniadanie, popełnił samobójstwo. (1)

Pastor na manowcach

Starosta powiatowy w Brzezinach dokonał zajęcia czasopisma „Luther erbe in Polen“ za szereg artykułów i notatek o charakterze antypolskim i prohitlerowskim. Pismo to wydawane jest pod płaszczykiem nauk religijnych przez pastora Kneiffsa. (1)

ZAPISZ SIĘ NA CZŁONKA
ŁÓDZKIEGO TOWARZYSTWA
PRZECIWWZBIECZEGO

CAPITOL

wyświetla najpiękniejsze filmy!

Dziś i dni następnych!

FILM EPOPEA — owiany duchem prawdziwej poezji i romantyzmu

„SYMFONIA JAZZU“

(SZALONY CHEŁPAK)

Wielki i piękny film muzyczny wyreżyserowany z niebywałym rozmachem przez twórcę „CHICAGO“ HENRY KINGA.

W rolach głównych:
TYRONE POWER
ALICE FAYE

Ceny miejsce na
wszystkie seanse **od 54 gr.**

Widownia idealnie wentylowana!

Premiery teatralne

„Domek z kart”
Komedia muzyczna
Granichestadtena

Teatr letni stworzył podwoje przy ul. Piotrkowskiej 94 lekka komedia muzyczna, przeznaczone dla tych, którzy pragną po upalnym dniu spędzić pogodnie wieczór, posłuchać przyjemnych melodii i popatrzeć na lekkie, naiwne nieco, ale barwne widowisko.

Autor „Domku z kart”, Granichsteden, napisał ciesząc się wielkim powodzeniem w swoim czasie operetkę p. t. „Orłów”, posiadającą naprawdę piękne melodie, w pomysłowy i efektowny sposób scharmonizowane i zorkiestrowane. Jeśli chodzi o wystawioną obecnie komedię muzyczną, to jak już z samego określenia wynika strona kompozytorska odsunięta została na dalszy plan. Mimo to z tego, co zagrano i zaśpiewano w Łodzi — a była to niewątpliwie tylko część partytury autentycznej — łatwo stwierdzić, że kompozytor posiada sympatyczny talent, pod malowany sentymentem i liryczną.

Przebrzmowanie partytury na dwa fortepiany nie szkodziło całości, nad którą czuwała doświadczona ręka p. B. Szmirgelda

Głównym walorem komedii muzycznej Granichstedena, a szczególnie pierwszego i drugiego aktu, jest wystawa. Tylko przepych strojów i dekoracji w prologu oraz odpowiednio wydobytą atmosferą za kulisami teatru rewiewego w akcie pierwszym mogą sprawić, że ta część widowiska spotka się z uznaniem, a nawet z zachwytem publiczności. Niestety w Teatrze Letnim artyści na lukusach pięknej wystawy pozwolić sobie nie mogą, a domowe środki nawet przy najlepszych chęciach wystarczyć nie mogą, ponieważ ta część widowiska o parta jest w stu procentach na formie, a nie na treści.

Natomiast już dwa epizody aktu 2-go, a mianowicie fragment poldadu okrętu i przedział kolejowy, mogły zadowolić. Następne dwa akty — w restauracji i w prywatnym mieszkaniu pani Hopkins — posiada już charakter typowo komediowy i dlatego ich strona dekoracyjna była całkowicie wystarczająca, a jeśli chodzi o wnętrze restauracji, to nawet b. ładna. Inna sprawa, że warunki techniczne w tym teatryku nie ułatwiają bynajmniej zadania dekoratorowi i dlatego wysiłki p. Axera godne są pochwały bez zastrzeżeń.

Jeśli chodzi o wykonawców, to nie wolno ani przez chwilę zapominać, że mamy do czynienia z zespołem artystów dramatycznych, dla których popisy wokalne są jedynie przygodą od czasu do czasu. Z tym zastrzeżeniem można już przyjąć stronę wokalną widowiska bez zastrzeżeń. Szczególnie zaimponowała niezawodna „babcia” Dąbrowska, której werwy pozazdrościć by mogła nie jedna z jej wnuczek scenicznych.

W komediowym wykonaniu należy wymienić przede wszystkim pp. Gosławską, Biesiadeczkę, kapitalnego naprawdę Mrozińskiego i doskonale prezentującego się Nowosielskiego. Epizody naogół na przyzwoitym poziomie. „Piosenka nieaktualna” w wykonaniu pp. Polomskiej i Łuczaka wypadła sympatycznie, natomiast popisy ze spółu choreograficznego nie stały na wysokości zadania.

Reżyseria p. Br. Dąbrowskiego sprawiała, że przedstawienie toczyło się szybko bez długich

Gdańsk jest dla nas niezbędny!

Posiedzenie komitetu wojewódzkiego dni morza

W dniu wczorajszym o godz. 19-ej w sali reprezentacyjnej urzędu wojewódzkiego odbyło się posiedzenie komitetu wojewódzkiego dni morza. Posiedzenie zainicjował, wobec nieobecności w Łodzi gen. Thommee, prezydent Kwapiński, który powiedział między innymi:

— Cel dni morza, powszechnie znany, jest w chwili obecnej, wyjątkowej dla naszego kraju, szczególnie doniosły, idzie więc o to, by demonstracje nasze były tak potężne, aby ten, co zerka w stronę naszego morza, przekonał się ponad wszelką wątpliwość, że Polska nie pozwoli się odeprnąć od morza, że Gdańsk jest naszym zapleczem, niezbędnym nam nie tylko ze względów ekonomicznych, ale życiowych. Kraj tak wielki, jak Polska musi mieć okno na świat, a tym oknem jest morze. I dlatego idzie o to, aby manifestacje nasze wypadły jaknajmocniej, a najskuteczniej wypadną wtedy, gdy ścigacz imienia wiceprezesa Kwiatkowskiego stanie się

realnością i faktem dokonanym.

Nie uważam za potrzebne rozstrzygać tu zagadnienia „Gdynia i morze”, bowiem sprawa ta jest zapisana w naszych sercach i w naszych sumieniach. I jeśli możemy mieć do świata pretensje, to tylko o to, że ten nasz skrawek morza jest za mały. Ale nie dybimy na cudze, jedynie twierdzimy mocno i stanowczo, że swego nie damy.

Następnie prezydent Kwapiński zaprosił do prezydium pp. wice wojewodę Jellinka, prokuratora Spólnika, ks. Zdzierskiego i p. Krzeczowski. Z kolei p. Janiszewski zreferował program dni morza, wedle projektu komitetu głównego. Program ten przewiduje początek uroczystości na 24 czerwca o g. 18, kiedy to ryk syren, klaksonów i dzwonków tramwajowych obwieści początek dni morza, a o godz. 19.30 odbędą się capstrzyki.

25 czerwca odbędą się nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań, po czym sformują się olbrzymie pochody mani-

festacyjne, zakończone przemówieniami i uchwaleniem odpowiedniej rezolucji. Popołudniu zabawy ludowe, sportowe zawody, a wieczorem akademie. Pochody takie odbędą się wszędzie z wyjątkiem Warszawy, Gdyni i miejscowości nadgranicznych, gdzie manifestacje odbędą się 29 czerwca.

26 i 27 czerwca obchody w instytucjach prywatnych, oraz zbiórka uliczna na F. O. M.

29 uroczystości w Gdyni, Warszawie i miastach nadgranicznych. O godz. 12 min. 3 cała Polska wysłucha przemówienia przez radio p. Prezydenta Rzplitej. Poza tym przewidziane są masowe wycieczki ze sztandarami do Gdyni na uroczystości. 30 czerwca zbiórka. 1 lipca zakończenie uroczystości uchwaleniem formuły ślubowania.

Zebrani jednomyślnie zaakceptowali przedłożony program, po czym postanowiono, że wydziałem wykonawczym komitetu wojewódzkiego ma być wojewódzki komitet L. M. i K.

Manifestacja patriotyczna w Wieluniu

Społeczeństwo wręczyło sprzęt wojenny armii w obecności dowódcy O. K. gen. Thommee

W niedzielę w Wieluniu odbyło się uroczyste wręczenie karabinów maszynowych, ofiarowanych przez społeczeństwo ziem wielunijskiej miejscowym oddziałom wojskowym.

Wręczenie to przerodziło się w wielką manifestację patriotyczną, świadcząca o głębokim i zdecydowanym nastawieniu ludności kresowego powiatu w stosunku do sprawy obrony granic Rzeczypospolitej i było objawem serdecznej miłości jaką darzy społeczeństwo wielunijskie armię polską.

W uroczystościach wzięli udział: d-ca O. K. gen. bryg. Thommee Wiktor w otoczeniu wyższych oficerów, delegat wo-

jewody łódzkiego Józewskiego Kowalski Kazimierz, przedstawiciele miejscowych władz oraz liczne rzesze mieszkańców Wielunia i powiatu.

Po nabożeństwie i wręczeniu ciężkich karabinów maszynowych i przemówieniu starosty Choczyńskiego w imieniu komitetu obywatelskiego, który zorganizował zbiórkę pieniężną na broń, odbyła się defilada.

Zgromadzone tłumy żywo oklaskiwały i witały okrzykami maszerujące oddziały wojska, których postawa wywoływała żywiołowy entuzjazm oraz liczne związki i organizacje miejskie i wiejskie.

Przemówienie gen. Thommee go i przedstawiciele ludności na obiedzie żołnierskim były przepojone silną wiarą i chęcią ofiar z mienia i krwi dla dobra ojczyzny.

Imieniem włościactwa przemówił powiatowy prezes Str. Lud. p. Chwaliński, który podkreślił, że chłop polski jest gotów i czeka wezwania, by walczyć za Polskę.

ASYMILACJA POKARMÓW

Jeżeli mówi się o asymilacji pokarmów, to rozumie się pod tym przyswajanie ciał odżywczych przez organizm i zamianę ich na substancje potrzebne do jego odbudowy. Pokarm, który przyjmujemy, zostaje po strawieniu, przyswojony przez organizm i zużyty na jego potrzeby, t. j. na odbudowę komórek, stworzenie czerwonych ciałek, wytworzenie energii.

Pokarm zostaje zasymilowany czyli przyswojony albo w całości, albo tylko częściowo, zależnie od stopnia przyswajalności poszczególnych składników i dlatego określamy niektóre pokarmy jako mniej lub więcej przyswajalne. Przy niektórych pokarmach odpada aż 80% składników jako balast, którego organizm człowieka użytkować nie może i który zostaje z organizmu wydalony.

Pokarmów, któreby były w całości przez organizm ludzki przyswajalne, jest niewiele a i te nieliczne są jednostronne (pokarmy węglowodanowe: cukier i t. p.)

Środkiem odżywczym całkowicie, bez reszty przyswajalnym, a przy tym wieloistotnym, bo zawierającym wszystkie najważniejsze grupy ciał odżywczych, jest Ovomaltyna. Przyswajalność Ovomaltyny wpływa przede wszystkim z jej składu, bowiem wszystkie składniki odżywcze mieszczące się w Ovomaltynie znajdują się w niej w formie skoncentrowanej, łatwo rozpuszczalnej i w takim stosunku i ilości, jaka odpowiada potrzebom organizmu ludzkiego. Ovomaltyna jest nie tylko sama przyswajalna dla organizmu ludzkiego, ale wpływa również na szybsze trawienie i przyswajanie innych spożywczych pokarmów. Te ostatnie właściwości Ovomaltyny przypisać należy temu, że zawiera ona ferment roślinny diastazę, która posiada zdolność rozkładania węglowodanów, złożonych na proste składniki, bezpośrednio przez organizm przyswajalne.

Przyswajalność pokarmów decyduje o ich wartości dla organizmu, gdyż organizm korzysta z pokarmu tylko o tyle o ile może go przyswoić i dostosować do swoich celów. Dlatego przy wyborze pokarmów należy kierować się nie tylko ich wartością kaloryczną, witaminową i t. d., ale również przyswajalnością.

RADIO

DZISIEJSZY PROGRAM
RADIOWY

7.15 Muzyka poranna.
8.15 „Polityk kawiarniany” w opracowaniu Budzińskiego.
11.00 „Okrety - tułacz” — pogadanka dla dzieci starszych.
11.30 Audycja dla poborowych.
12.03 Audycja południowa.
13.00 Fragmenty z oper Giacomo Pucciniego (płyty).
13.50 Koncert popularny.
14.45 „Nie trzeba daleko szukać” — pogadanka dla młodzieży.
15.00 Gra mała orkiestra.
15.50 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych.
16.10 Pogadanka aktualna.
16.20 Recital fletowy Tomaszewskiego.
16.45 Kronika literacka.
17.00 Nowe nagrania (płyty).
17.45 „Kamienie na szaniec” Karola Koźmińskiego.
18.00 Koncert solistów.
18.45 Muzyka (płyty).
19.00 Audycja dla robotników.
19.30 Przy wieczery.
20.25 Pogadanka aktualna.
20.40 Dziennik wieczorny.
21.00 Muzyka współczesna w wyk. kwartetu smyczkowego.

przerw między obrazami i bez poważnych zabaczeń w dialogach.

Zastępca.

21.25 „Tegoroczna nasza wyprawa naukowa do Egiptu” — felieton.
21.40 Wolfgang Amadeusz Mozart: „Don Juan” — opera w 2 aktach.

AUDYCJE ZAGRANICZNE
BUDAPEST (550)

19.30 „Wesele Figara” — opera Mozarta.

BRUKSELA (484)
20.00 Uwertura do „Lohengrina” Wagnera, Koncert fortepianowy D-moll Mendelssohna i Symfonia reńska Schumana.

LIPSK (382)
20.00 „Ariadna w Naxos” — opera R. Straussa.

SZTUTGART (523)
22.35 Symfonia Nr. 2 Sibeliusa, Tańce wiejskie Halvorsena-Griega, Ballada Atterberga i 6 utworów fortepianowych Sindinga.

ODCZYTY SEKCJI NAUKOWEJ
STOW. APTEKARZY

Dzisiaj w lokalu własnym, przy ul. Piotrkowskiej 120 odbędzie się posiedzenie sekcji naukowej stowarzyszenia aptekarzy, na którym wygłoszone zostaną następujące odczyty:
1) Kpt. mgr. Stefana Rybaka na temat „Przyczynki, dotyczące przygotowania aptek do obrony przeciwlotniczej i gazowej”.
2) dr. R. Rychterówny na temat: „Aktualne zagadnienia z dziedziny środków spożywczych”.
Początek o godz. 20.00.

Sąd starościński
skazał:

„Naganiacza” Mieczysława ROZENBERGA (Andrzeja 31) na 2 tygodnie bezwzględnie aresztu za to, iż na Pl. Wolności siłą wciągnął do magazynu przechodniów, tamując ruch uliczny.

Abrama GORDONA (Legionów 25a) — na 150 złotych grzywny, z zamianą na 10 dni aresztu, za to, iż w swym sklepie wędlin uprawiał handel w niedzielę.

10 właścicieli posesji — na grzywny do 100 zł. z zamianą na areszt za to, iż w dniu rocznicy zgonu Marszałka Piłsudskiego wywieśli w swych domach brudne flagi narodowe. (1)

Kronika reporterska
województwa łódzkiego

W fabryce mebli firmy „Wünsche i S-ka” w Radomsku, uległ tragicznemu wypadkowi przy pracy 56-letni Jan HANULAK, który podczas nakładania pasa transmisyjnego na koło rozpedowe, przy pomocy kija, został uderzony nim z taką siłą w klatkę piersiową, że w drodze do szpitala zmarł.

Groźny pożar wybuchł w zagrodzie suke. Andrzeja JAKUBKA w Piątkowsku, pow. łaskiego. Spłonęła zarówno ta zagroda, jak i sąsiednia — Stanisława JUSTA. Pożar wznicił 6-letni chłopcy Ryszard BLOCH i Izidor PIETRZAK, przez urządzenie ogniska obok stodoły. Straty wynoszą 15.000 zł.

W leśniczówce Nurek, gm. Żytno, po wiatu radomszczańskim wyrzniętym z dubeltówki w głowę pozbawił się życia gajowy lasów majątku Żytno — 64-letni Zygmunt - Michał WOJTASZEWSKI. Przyczyna samobójstwa — depresja moralna z powodu zwolnienia go z pracy.

We wsi Krzyżanówek, pow. kutnowskiego 17-letni parobek Zygmunt STAREDA napadł na 70-letnią Marię SIEKIEROWĄ, której zadął ciosy kijem w głowę, kładąc starszuską trupem na że dopuścić się zbrodni, ponieważ Sierkowa nie pozwoliła mu paść koni na łące.

We wsi Dłutów pod Łodzią samochód najechał na rowerzystę 18-letniego Zygmunta JEDRYSIEWICZA (Sejmowa 2). Doznał on pęknięcia czaszki i ogólnych obrażeń ciała.

Na letnisku w Teofilowie pod Łodzią wynikła rozprawa nożowa, w czasie której został ciężko ranny 55-letni Wilhelm WANGE (Reymontów, Pierackiego 98). Policja zatrzymała kilku sprawców krwawego zajścia.

W Rudzie Pabianickiej w mieszkaniu przy ul. Żwirki 92 targnął się na życie, na tle niesnasek rodzinnych, 34-letni Jan LIPINSKI, który przeciął sobie żyły u rąk.

Na letniskach na terenie województwa łódzkiego zorganizowano specjalne zebrania dla właścicieli will letniskowych. Przedstawiciele policji zalecili im, zwrócić uwagi letnikom na przestrzeganie przepisów, odnośnie bezpieczeństwa pożarowego w lasach, oraz innych zarządzeń porządkowo-sanitarnych. W wypadku stwierdzenia uchybień, karani będą zarówno właściciele will letniskowych, jak i letnicy.

We wsi Aleksandrów Nadrzeczne, powiatu opoczyńskiego na gorącym uczynku kradzieży w zagrodzie Piotra NIEWCZASKI zatrzymano złodzieja 27-letniego Romana KULISZEWSKIEGO. Miejscowi chłopci dokonali nad złodziejem samosądu i pobili go tak ciężko kijami i widłami, że doznał on złamania rąk i żebra i przewieziony został w stanie groźnym do szpitala. (1)

TEATR I SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Dziś o godz. 20.30 sztuka M. Maeterlincka „Burmistrz Stylmondu”.

TEATR LETNI

Dziś o godz. 20.45 bawić będzie publiczność komedia muzyczna „Domek z kart”.

TEATR IDY KAMIŃSKIEJ

Dziś o godz. 21.15 komedia rodzajowa „Sura Szejndla Jupeck” z Idą Kamińską w roli tytułowej.

DORA KALINÓWA W „SIMIE”

Przed wyjazdem do Londynu udało się dyrekcji „SIM” zaangażować znakomitą artystkę i ulubienicę naszego miasta p. Dorę Kalinównę. Artystka ta wystąpi w środę, dnia 14 b. m. w godzinach 18—20-ej i 22—24-ej.

Włochy-Szwajcaria 7:1

O słabej formie drużyny szwajcarskiej zaobserwowanej już w Warszawie, świadczy wynik meczu zuryjskiego z reprezentacją Włoch Północnych, pozbawioną najlepszych graczy, którzy bawili na tournée bałkańskim. Szwajcarzy wystąpili we wzmocnionym składzie z Mirellem, Rauchem i G. Aebi i mimo to przegrali 1:7 (1:2).

Holandia—Jugosławia 4:1

Rozegrany wobec 45.000 widzów mecz Holandia—Jugosławia zakończył się wysoką zwycięstwem holendrów w stosunku 4:1 (4:1). Holendrzy grali doskonale.

AKS—UT

w niedzielę w Łodzi

W niedzielę, 18 b. m. odbędzie się w Łodzi na stadionie ŁKS-u mecz ligowy między U-T i AKS. Sędziuje p. Rumpler.

Prócz meczu w Łodzi odbędą się w niedzielę 18 b. m. następujące mecze ligowe w kraju: w Krakowie: Garbarnia—Polonia (sędzia Strzelecki), w Warszawie: Warszawianka—Wisła (p. Chomyszyniec), w Łowiczu: Pogoń—Cracovia (p. Fass) i w Hajdukach: Ruch—Warta (p. Sawaryn).

ŁKS—ŁTSG poraz drugi odbędzie się w sobotę

Drugi mecz kwalifikacyjny o prawo reprezentowania Łodzi w rozgrywkach o wejście do ligi między ŁKS-em i ŁTSG odbędzie się na skutek porozumienia się obu zainteresowanych klubów w sobotę, dn. 17 b. m. o godz. 18-ej na stadionie ŁKS-u przy Al. Unii.

Ponieważ pierwszy mecz zakończył się, jak wiadomo, zwycięstwem ŁKS-u (2:1), drużynie tej wystarczy wynik remisowy, by zakwalifikować się do rozgrywek o wejście do ligi. W wypadku jednak, gdyby tym razem zwycięstwo odniosła drużyna ŁTSG, doszłoby do trzeciego decydującego meczu, który w razie potrzeby byłby przedłużony, aż do odniesienia przez jedną z drużyn zwycięstwa.

Burza i Sokół (Zgierz) spadają do klasy B

Rozgrywki o mistrzostwo łódzkiej klasy A w piłce nożnej, nie licząc meczu kwalifikacyjnego ŁKS—ŁTSG, zostały już właściwie zakończone. Pozostał jeszcze naprawdę do rozegrania mecz zaległy ŁTSG—UT Ib, jednak mecz ten nie będzie miał już wpływu na układ tabeli. Ponieważ w tym roku do klasy B spadają dwie drużyny: na degradację z klasy A zostały skazane zgierski Sokół i pabianicka Burza. Na ich miejsce do klasy A zaawansuje tylko jedna drużyna, która zostanie wyłoniona po ukończeniu mistrzostw klasy B.

Finale mistrzostw Polski

szczyptorniaka w Łodzi

W dniach 23—25 czerwca odbędą się w Łodzi finale mistrzostw Polski w szczyptorniaku męskim przy udziale katowickiej Pogoni, ŁKS-u, AZS (Warszawa) i AZS (Lwów). Walka o pierwsze miejsce rozegra się najprawdopodobniej między Pogonią a ŁKS-em.

Prawo do Szczaścioła

zyskuje nabywca loszu KOLEKTURY Nr. 100. Więc przyjdź, wybierz swój los i zwycięż w walce o by Losy do 1-szej klasy polska KOLEKTURA Nr. 100. Oddział w Łodzi, Andrzejka 2, tel. 112-98.

PROMIEN

Ciągnięcie już 20 czerwca. Złota planu gry—więcej wygranych

Drugi etap rozpoczęty!

Wypadki w drodze ze Lwowa do Warszawy

Narazie dobra pozycja Grossmana. — Bellen, wskutek uszkodzenia wozu, wycofał się

Wezorem w godzinach przedpołudniowych, zakończony został 1-szy etap 12-go międzynarodowego rajdu, na dystansie 1385 klm., na trasie Warszawa—Chrzanów—Sanok—Lwów—Łuck—Brześć n/B.—Warszawa.

Samochody raidowe przybyły do Warszawy już we wczesnych

godzinach, do parku jednak wjeżdżały w czasie wyznaczonym na szybkość maksymalną, t. j. między godziną 6 rano a 8.58

WYPADKI NA DRODZE

Droga do Warszawy obfitowała w wypadki. Na szczęście oberzło się bez ofiar.

Pod Kowlem, dzięki przytom-

ności kierowcy, nie doszło do groźnej w skutkach katastrofy. Mianowicie szosą jechały 3 furmanki, które na znak inż. Pronaszki, kierowcy samochodu nr. 43 (Renault Primaquatre) zjechały na prawą stronę. Jednak jedna z furmanek w ostatnim momencie, gdy samochód pędził z szybkością około 120 klm. na

godzinę, wjechała na środek szosy. W odległości od furmanki o jakieś 50 mtr. kierowca samochodu zaczął gwałtownie hamować, a bojąc się, że może nastąpić zderzenie, skręcił na lewo i wjechał do rowu. Przednie koła zaryły się w ziemię, tylne zawisły w powietrzu nad szosą. Zarówno załoga maszyn w osobach inż. Pronaszki, mechanika Pogorzelskiego i pasażera red. Ulrycha, wyszła z tej opresji bez szwanku. Wóz nie doznał żadnych uszkodzeń. Wspólnymi siłami wciągnięto maszynę na szosę i jazda odbywała się już dalej bez przeszkód.

Tragiczniej skończyła się katastrofa wozu Nr. 42 Renault, prowadzonego przez inż. Krzecz-kowskiego. Na 20 klm. przed Łuckiem w samochodzie na zakręcie „nawaliła“ opona i wóz, jadący z dużą szybkością, wjechał na przydrożny słup. Karoseria została strzaskana. Inż. Krzeczowski oraz jadący wozem red. Sokopp nie ponieśli żadnych obrażeń.

Również Bellen na Skodzie n-legł na 80 klm. od Warszawy. poważnemu defektowi samochodu, mianowicie pękła mu oś. To skłoniło go do wycofania się z rajdu.

Trasa na odcinku Lwów—Warszawa była wyjątkowo ciężka na skutek gorszego stanu dróg, następnie mgieł i kurzu.

Po zakończonym 1-ym etapie uwzględniając wyniki prób wezoru

PUNKTACJA W POSZCZEGÓLNYCH KLASACH

przedstawia się jak następuje:

| KLASA 1-SZA: | |
|------------------------|----------------|
| Stachowski (Skoda) | — 186,572 pkt. |
| Vestidello (Fiat) | — 184,925 „ |
| Szypuła (Fiat) | — 184,621 „ |
| Ryl (Fiat) | — 184,438 „ |
| Rahmenfeld (Fiat) | — 184,076 „ |
| Ghisalpa (Fiat) | — 183,564 „ |
| Formanek (Aero) | — 182,857 „ |
| Prądziński (Skoda) | — 180,896 „ |
| KLASA 2-GA: | |
| Polturak (Lancia) | — 201,354 „ |
| Borowik (Lancia) | — 190,649 „ |
| Grossman (Citro) | — 192,994 „ |
| Ripper (Lancia) | — 192,254 „ |
| Rogoziński (Citroen) | — 187,946 „ |
| Kolaczkowski (Citroen) | — 187,752 „ |
| Penczyna (Steyer) | — 187,526 „ |
| Strenger (Citroen) | — 184,681 „ |
| Kossowski (Fiat) | — 183,270 „ |
| Hr. Potocki (BMW) | — 179,590 „ |
| Polański (Hansa) | — 179,529 „ |
| Grętkiewicz (Fiat) | — 174,711 „ |
| Katelbach (BMW) | — 171,956 „ |
| Eichbaum (Citroen) | — 160,205 „ |
| Tarnawa (Aero) | — 152,956 „ |
| KLASA 3-CIA: | |
| Pronaszko (Renault) | — 193,744 „ |
| Dzierżliński (Renault) | — 192,464 „ |
| Quatresons (Renault) | — 185,327 „ |
| Marck (Chevrolet) | — 203,456 „ |
| KLASA 4-TA: | |
| Kunciewiczowa (Chevr.) | — 201,868 „ |
| Mazurek (Chevrolet) | — 200,080 „ |
| Karczewski (Chevrolet) | — 199,760 „ |
| Rychter (Chevrolet) | — 196,921 „ |
| Zagórna (Chevrolet) | — 195,384 „ |
| Kamiński (Chevrolet) | — 194,576 „ |
| Pajewski (Chevrolet) | — 191,179 „ |
| Kamiński (Chevrolet) | — 174,786 „ |

Wszyscy zawodnicy przyjechali do Warszawy w maksymalnie punktowanym czasie. Na skutek oględzin technicznych ukarano punktami ujemnymi nr. 24 (Eichbaum—Citroen) — 28 pkt. za uszkodzenia karoseryjne, spowodowane wypadkiem w dniu wezoru rajszyim oraz nr. 37 (Tarnawa na Aero) — 52 pkt. karne za zdjęcie plomby na silniku, oraz za niedziałanie kierunkowskazów.

Samochody po zbadaniu przez komisję techniczną zostały zaparkowane. Zawodnicy udali się na zasłużony wypoczynek. Start do 2-go etapu rozpoczął się o północy.

Rewanż Kusociński -- Pekuri

25 czerwca r. b. w Warszawie

Po otrzymaniu wiadomości o wspaniałym biegu Kusocińskiego w Helsinkach, Polski związek lekkoatletyczny natychmiast wysłał depezę do Fintandii, zapraszając zwycięzcę biegu Pekuri'ego do Warszawy na 25 czerwca.

Jeśli znakomity biegacz przyjmie zaproszenie, w ramach lekkoatletycznych mistrzostw Warszawy dojdzie do sensacyjnego

pojedyunku Pekuri — Kusociński.

Trzeba tu podkreślić, że czas Pekuri'ego — 14:25,6 jest najlepszym tegorocznym wynikiem świata, a czas Kusocińskiego — trzecim na świecie (lepszy miał jeszcze fin Maeki).

„Kusy“ zaproszony do Sztokholmu

Kusociński znów zmierzy się

z elitą biegaczy europejskich. — Został zaproszony na międzynarodowe zawody do Sztokholmu, gdzie w nadchodzącą niedzielę pobiegnie na 1.500 m.

Najgroźniejszym przeciwnikiem „Kusego“ będzie sławny szwed Johnson, który w swej błyskawicznej karierze zwyciężał już najlepszych średniostansowców świata

Polska nie weźmie udziału

w olimpiadzie zimowej w GA-PA

Jak wiadomo, mandat organizacji igrzysk zimowych w roku 1940-ym (gdą Helsinki urządzą letnie) otrzymały Niemcy. — Terenem olimpiady zimowej ma być ponownie Garmisch, gdzie odbywała się ona w roku 1936. Mandat ten został odebrany Szwajcarii, która nie chciała zorganizować w ramach igrzysk również i pokazów narciarskich.

Dla wielu ludzi cała ta sprawa jest niezrozumiała. Wszystkie mamy w pamięci cztery kolejne olimpiady zimowe, których głównym punktem programu było właśnie narciarstwo. — A teraz nagle mówi się.. o pokazach narciarskich!

Czy chodzi tylko o zmianę nazwy? Nie. Zmienić się ma treść i forma, bowiem M. K. Ol. wchodzi z międzynarodową federacją narciarską. Obstała ona przy prawie startu na olimpiadzie również instruktorów narciar-

stwa, dopuszczając ich do mistrzostw FIS. Tymczasem M. K. Ol. uważa instruktorów za zawodowców i nie godzi się na ich udział w igrzyskach.

Tak więc — na razie — nie będzie do zdobycia tytułów mistrzów olimpijskich w narciarstwie. Zastąpią je nagrody za udział w pokazach. Ponieważ Szwajcarii najmocniej popiera stanowisko FIS, przeto nie chciała urządzić nawet i tych luźnych pokazów w ramach igrzysk.

Oto powód, dla którego mandat osierocony podjęty niespodziewanie Niemcy, oddawna zajmujące opozycyjne stanowisko do prezydium federacji między narodowej. Nikt nie reflektował na olimpiadzie zimową bez prawdziwego turnieju narciarskiego, z udziałem skandynawów i szwajcarów.

*

Uchwała międzynarodowego

komitetu olimpijskiego wywołała zrozumiałe poruszenie. — W Polsce — jakkolwiek nie znamy jeszcze stanowiska Polskiego komitetu olimpijskiego, wszyscy zdają sobie sprawę z tego, że wobec niezrozumiałego odwołania przez Rzeszę szeregu spotkań polsko - niemieckich, Polska nie weźmie udziału w olimpiadzie zimowej.

Podobną tendencję daje się również zauważyć wśród innych państw, tak, że już teraz można przypuszczać, iż najbliższa olimpiada stać będzie pod znakiem słabego udziału reprezentacji państwowych.

Niemcy już zawiadomiły Polski komitet olimpijski, że utworzony został już komitet organizacyjny piątej olimpiady zimowej w Garmisch - Partenkirchen. Na czele komitetu stanął v. Halt, który już w czasie ostatniej olimpiady zajmował się organizacją igrzysk.

Dyplomatyczne interwencje

po meczu Włochy—Jugosławia

Mecz piłkarski Włochy—Jugosławia, rozegrany w dniu 4 b. m. w Belgradzie, a zakończony zwycięstwem Włochów 2:1, ciągle jeszcze zajmuje prasę włoską i jugosłowiańską. Podczas meczu, jak wiadomo, doszło do głośniejszych demonstracji ze strony publiczności, która ostro zareagowała na brutalną grę Włochów za kontuzjowanie graczy Marianowicza i Lehnera. Po meczu publiczność obeszła Włochów kamieniami, przy czym wybito wszystkie szyby w autobusie oraz zdarto flagę włoską. W tym samym czasie urządzono jednak niebywałą owację obecnemu na meczu posłowi angielskiemu.

W prasie jugosłowiańskiej całą winę za wypadki w Belgradzie zwałają na Włochów, któ-

rzy nie umieli zachować się sportowo, a ponadto usławić nie ostrą grą prowokowali publiczność. W dzienniku „Polityka“ zabiera nawet głos minister wychowania, który zaznaczył, że włosi nie zasłużyli na zwycięstwo, a minister wojny oświadczył w tymże dzienniku, że o sporcie niewiele się wiedziało, bo włosi zachowali się strasznie, co raziło tym bardziej wobec niedawnej gościnności angielskich piłkarzy, którzy zachowali się mieli, jak prawdziwi gentlemani.

By położyć kres tej papierowej walce włosko - jugosłowiańskiej, rząd włoski zwrócił się do rządu jugosłowiańskiego z zapytaniem co zamierza uczynić, by ataki pod adresem Włoch zostały zaniechane.

Włosi odwołują mecz z Francją

Na skutek zarządzenia rządu rzymskiego, włoski związek lekkoatletyczny odwołał zapowiedziany na dzień 18 b. m. mecz lekkoatletyczny z Francją, jaki odbyć się miał w Wenecji.

Wysoka porażka Czerwonych“ diabłów“

Angielska drużyna piłkarska „Arsenal“ znajduje się obecnie na turnieju po Europie Zachodniej i ostatnio pokonała w Brukseli znany zespół „Diabes Rouges“ 5:1 (3:0)

Łódź nie wstrzymuje kredytów

Falszywe pogłoski o łódzkim hurcie włókienniczym

Wobec szerzących się pogłosek, jakoby hurtowy handel włókienniczy Łodzi wstrzymał kredytowanie prowincjonalnych odbiorców, zwróciliśmy się do miarodajnej organizacji handlowej na terenie Łodzi, Stowarzyszenia kupców m. Łodzi, celem otrzymania autorytatywnego wyjaśnienia sytuacji w tym względzie.

Prezydium stowarzyszenia oświadczyło nam, co następuje: Przez czynniki zainteresowane w szkodzeniu naszemu życiu gospodarczemu, szerzone są świadomie fałszywe informacje, które tworzą nerwową atmosferę, dezorientują kupiectwo, a przez to dezorientują życie gospodarcze. W związku z tym, naszym zadaniem jest przeciwstawienie się tym wrogim zakusom wszelkimi, stojącymi do naszej dyspozycji środkami.

Jednym z podstawowych środków obrony jest spokój i opanowanie. Ten spokój i opanowanie pozwoli nam podwoić nasze wysiłki, celem podniesienia naszego gospodarczego stanu posiadania w obronie istniejących warsztatów pracy. Wysiłki nasze powinny być intensywne, ponieważ pozostają w ścisłej harmonii z intencjami rządu, które znalazły wyraz w przemówieniu p. wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego na posiedzeniu

komisji sejmowej w dniu 6 maja r. b., który m. in. oświadczył, że „jednym z najważniejszych nakazów chwili jest podtrzymanie i nawet rozbudowanie nawskroś pokojowej pracy gospodarczej“.

Te właśnie wskazówki były myślą przewodnią ostatniego nadzwyczajnego zgromadzenia sekcji włókienniczej stowarzyszenia, która stwierdziła, że ostatecznie perturbacje powstały na flet płótek, szerzonych na prowincji, jakoby Łódź wstrzymała kredyty, co nie odpowiada rzeczywistości. Natomiast hur-

townicy sekcji oświadczyli stanowczo, że nie wstrzymali kredytów i nadal będą kredytować swoich odbiorców, zdając sobie sprawę z tego, że należy podtrzymać tę klientelę, z którą pracują od szeregu lat i do rzetelnych zamiarów której nie mają żadnej wątpliwości. Jedyne ten odłam prowincjonalnego kupiectwa, który nie wywiązuje się ze swoich zobowiązań, nie może liczyć na pobłażliwość. Takie postawienie sprawy znakomicie ułatwi obu stronom — łódzkiemu dostawcy i jego łódzkiemu odbiorcy — porozu-

mienie się i pozostanie na posterunku w tych wyjątkowych czasach, wymagających od każdego czujności, wytrwałości i świadomego przeciwstawienia się zakusom.

Należy podkreślić, że mocna postawa łódzkiego hurtu włókienniczego przyczyniła się zna- komicie do wyjaśnienia sytuacji. Jak twierdzą bowiem kredytodawcy, odbiorca prowincjonalny, który dotychczas należał do wywiązywał się ze swoich zobowiązań, może i nadal, jak dotychczas, liczyć na kredyt swego dostawcy.

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

Na wczorajszym posiedzeniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie notowano następujące kursy:

DEWIZY:
Bruksela 90.65—90.87—90.45, Berlin 213.07—212.01, Gdańsk 100.25—99.75, Amsterdam 281.95—282.67—281.23, Kopenhaga 111.25—111.53—110.87, Londyn 24.90—24.97—24.83, N. Jork 5.33 i jedna ósma, N. Jork kabel 5.32—5.33¼—5.30%, Oslo 125.15—125.47—124.83, Paryż 14.11—14.15—14.07, Sztokholm 128.30—128.62—127.98, Zurych 120 — 120.30 — 119.70, Mediolan 28.04 — 27.90, Helsinki 11—10.94.

PAPIERY PROCENTOWE
4½% poz. wewn. 60.50, 3% poz. inwestycyjna I em. 79, 3proc. poz. inw. II em. 80, 5% poz. konwersyjna nie notowana, 4% prem. poz. dolarowa — nie notowana, 4% poz. konsolidacyjna 61.50 (drobne) 61.

5½% listy zast. i obl. bankowe B. G. K. (dawniej 8 i 7%) 81, (w proc.) 5½% L. Z. Państw. Banku Roln. dawniej 8 i 7%) 81 (w proc.), 6% obligacje bankowe B. G. K. 3 em. 97, 5% proc. L. Z. i obl. bankowe BGK. 81, 4½% L. Z. ziemskie ser. V 58.25 — 57.75, 5% L. Z. warszawskie 1933 r. 66 — 67.50 (dr.), 5% L. Z. łódzkie 1933 r. 59.50, 5% L. Z. m. Piotrkowa 1933 r. 55.50.

AKCJE

Bank Polski 105, Warsz. Tow. Fabr. Cukru 36, Wysoka 63, Warsz. Tow. Kop. Węla 32.75 — 32, Lilpop 85 — 84, Modrzejew 19.50, Norblin 95, Ostrowiec 81, Starachowice 51.75 — 51.69.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

| | trans. | sprzedaż | kupno |
|----------------|--------|----------|-------|
| Dolarówka | 40.00 | | |
| Inwest. I em. | 80.25 | | |
| Inwest. II em. | 81.25 | | |
| Konsolidac. | 61.75 | | |
| Wewnętrzna | 60.75 | | |
| Konwersyjna | 65.00 | | |
| Bank Polski | 107.00 | 106.00 | |
| K. E. Ł. | 570.00 | 560.00 | |
| Tendencja | mocna. | | |

GIEŁDA ZBOŻOWA

| | | | |
|--------------------------------|-----------|---|-------|
| Żyto | 15.75 | — | 16.00 |
| Mąka żytna raz. 95% | 22.50 | — | 23.00 |
| Mąka żytnia 30% | 28.50 | — | 29.00 |
| Mąka żytnia 55% | 25.50 | — | 26.00 |
| Mąka żytnia śrutowa eksportowa | 13.25 | — | 14.25 |
| Mąka pszenna | 42.25 | — | 43.25 |
| | 41.25 | — | 42.25 |
| | 38.25 | — | 39.25 |
| | 36.25 | — | 37.25 |
| Mąka psz razowa | 29.75 | — | 30.25 |
| Mąka pszenna | 33.75 | — | 30.25 |
| | 32.75 | — | 33.75 |
| | 26.75 | — | 27.75 |
| | 25.75 | — | 26.75 |
| | 24.75 | — | 25.75 |
| Mąka pastewna | 14.75 | — | 15.75 |
| Jęczmień przem. | 19.50 | — | 20.00 |
| Pszonica | 23.75 | — | 24.00 |
| Pszonica zbierana | 23.25 | — | 23.50 |
| Owies jedn. I stand. | 18.25 | — | 18.50 |
| Owies jedn. II stand. | 17.75 | — | 18.00 |
| Kasza gryczana | 40.50 | — | 41.50 |
| Siemię lniane | 52.50 | — | 53.50 |
| Ziemiaki jadalne | 5.00 | — | 5.50 |
| Tendencja | spokojna. | | |
| Ogólny obrót | 991 tonn. | | |

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK.
Otwarcie z dnia 12 czerwca
Lipiec 9.28, październik 8.45, gruzdzień 8.18, styczeń 8.10, marzec 8.03, maj 7.98.

LIVERPOOL.
Otwarcie z dnia 12 czerwca
Lipiec 5.07, październik 4.67, gruzdzień 4.53, styczeń 4.52, marzec 4.54, maj —

ALESANDRIA, 12 czerwca.
Z powodu święta — giełda nieczynna.

Eksport do Anglii

W dniu onegdajszym wyjechał do Anglii kierownik działu eksportowego izby przemysłowo - handlowej w Łodzi, p. Stanisław Cunge.

Podczas swego pobytu w Anglii p. Cunge zbada szereg palących zagadnień eksportowych, które wyłoniły się w związku z możliwościami wywozu artykułów włókienniczych na ten rynek.

Upadłość i nadzór

Dwie sprawy w wydziale handlowym

Firma „JULIUSZ FIAL, SUKCESOROWIE”, FABRYKA WYROBÓW PLUSZOWYCH I PORTIER (Strzelców Kaniowskich 42), której właścicielami są: dożywotniczka Emilia Anna Fiał, Juliusz - Jakób Henryk Fiał, Ludwika Freudental, Franciszka Petrela oraz Joanna Anna Porańska i Gertruda Donadt, wniosła do sądu podanie o ogłoszenie jej upadłości.

Prowadzili oni, jako spadkobiercy Juliusza Fiała od wielu lat przedsiębiorstwo przemysłowe w większym rozmiarze we własnej nieruchomości fabrycznej. Początkowo przedmiotem przedsiębiorstwa był wyrób towarów pluszowych i portier, a od blisko 12 lat firma pracowała zarobkowo, jako farbiarnia, drukarnia i wykończalnia wyrobów pluszowych i jedwabnych.

Ostatnio firma popadła w trudności płatnicze i zmuszona została do zaprzestania wyplat.

Z bilansu firmy wynika, iż jedynie za 1938 r. strata przez nią poniesiona wynosi zł. 61,510.

Sąd ogłosił upadłość firmie „Juliusz Fiał Sukcesorowie”, sędzią komisarzem zamianowany został sędzia handlowy W. Holcgreber, a syn dykiem adw. R. Kowalski.

Jednocześnie sąd wezwał wierzycieli upadłego, aby zgłosili sędziemu komisarzowi wierzycielności do 31 lipca r. b.

Firma „JULIAN ZILBERSZPIC, WYRÓB TOWARÓW WŁÓKIENNICZYCH” złożyła do sądu podanie o otwarcie postępowania układowego.

Julian vel Joel Zilberszpic jest przemysłowcem od 1919 r. Do roku 1928 uczestniczył w charakterze spółnika w przedsiębiorstwie „Bracia Zilberszpic i M. Gold”, a następnie w firmie „Bławat Łódzki” Spółka Akcyjna. Od 1928 r. Zilberszpic prowadzi jednoosobowe przedsiębiorstwo wyrobu towarów włókienniczych. Przedsiębiorstwo jego wytwarzające ostatnio towary welniane i półwełniane, opiera się częściowo na systemie zakładowym. Posiada ono własne maszyny pomocnicze, snownię i nawijalnię.

Przez cały czas prowadzenia jednoosobowego przedsiębiorstwa z dużym zakładowym kapitałem, wywiązywał się ze swoich zobowiązań płatniczych i nie zawiesił wyplat. Ostatnio, na skutek wyjątkowych, niezależnych od Zilberszpic okoliczności, nie jest on w stanie płacić długów.

Zbyt towarów firmy zmniejszył się bardzo poważnie. Aktywa stanowią pozostałe na składzie towary sezonowe. Załamanie się zbytu nastąpiło zupełnie niespodziewanie. Przedewszystkim załamały się obroty towarowe z prowincją, z którą firma pozostawała w żywych stosunkach handlowych. Równoległe do zmniejszenia zbytu nastąpiło pogorszenie wypłacalności odbiorców.

Zilberszpic, pomimo trudności, w ostatnich tygodniach płacił swoje zobowiązania, sądził bowiem, że wyjątkowe i nieprzewidziane warunki na rynku miną. W chwili obecnej wszystkie płynne fundusze firmy zostały zupełnie wyczerpane i wobec tego zwrócił się do sądu z

prośbą o otwarcie postępowania układowego.

Na zaspokojenie należności wierzycieli firma „Julian Zilberszpic, wyrób towarów włókienniczych w Łodzi” proponuje spłatę wierzycielności w 100 proc. ich nominalnej wartości bez procentów i kosztów w czterech równych ratach półrocznych, z których pierwszą w ciągu 6 miesięcy od daty uprawomocnienia się postanowienia zatwierdzającego układ.

Sąd otworzył postępowanie celem zawarcia przez firmę „Julian Zilberszpic, wyrób towarów włókienniczych w Łodzi” oraz jej właściciela układu z wierzycielami, wyznaczając sędzią komisarzem sędzię go handlowego Ottona Steffana, a nadzorcą sądowym adw. J. Bergera.

Jednocześnie sąd wyznaczył termin sprawdzania wierzycielności do dnia 20 lipca.

Zarząd przymusowy w zakładach Hohenlohe

Sąd grodzki w Katowicach wprowadził zarząd przymusowy w zakładach Hohenlohego „Hohenlohe Werke” S. A. w Welnowcu (G. Śl.)

Zarządzenie wydane zostało z tego powodu, że spółka mając wątpliwości co do obowiązku uiszczenia zaległych należności skarbowych 30.000.000 zł. nie zapłaciła tej sumy mimo wezwania władz.

Zarządcą przymusowym mianowany został dr. Jan Zieleniecki, b. zarządca komisaryczny spółki górniczo - hutniczej w Trzyńcu, a poprzednio zarządca przymusowy majątku księcia Pszczyńskiego.

S. A. zakładów Hohenlohego posiada na Górnym Śląsku kopalnię węgla i huty cynkowe, zatrudnia przeszło 5500 robotników i 580 urzędników.

Bilans spółki zamyka się kwotą 101 mln. zł., kapitały własne wynoszą 36.000.000 zł.

Zakłady cynku figurują w bilansie kwotą 12.000.000 zł., kopalnie węgla 53.000.000 zł., majątek płynny 32.000.000 zł.

Czysty zysk za ostatni rok wyniósł 1.250.000 zł., z czego wypłacono 5 proc. dywidendy.

Prezesem rady nadzorczej jest p. Karol Petschek z Ujścia (Czechosłowacja).

Zmiany personalne w dyrekcji „Widzewskiej Manufaktury”

Jak już donosiliśmy, obecnie kierownictwo „Widzewskiej Manufaktury” przystąpiło do gruntownej reorganizacji zarówno produkcji, polityki cennikowej, jak i wreszcie zmian w administracji.

W związku z tym dokonane zostały pewne przesunięcia natury personalnej, przy czym

dotychczasowi dyrektorzy sprzedaży pp. D. Rabinowicz i L. Warszawski opuścili dotychczasowe stanowiska w firmie.

Naczelnym kontrolerem w dziale sprzedaży został, jak już donosiliśmy, p. J. Bukowski, który będzie sprawował nadzór nad całokształtem transakcji sprzedażnych.

POLTOUR Polskie Biuro Podróży

Łódź, ul. Traugutta 2
Telefon 120-37

WYCIECZKI MORSKIE

Do Helsinek od 15 do 18 czerwca
Do Antwerpii i Londynu od 13 do 21 lipca
FIORDY NORWEGII od 25/VII — 9/VIII
Do Sztokholmu i Kopenhagi od 17 do 22 sierpnia

INDYWIDUALNE WYJAZDY:

Do Palestyny, Francji, Anglii, Belgii, Włoch, Łotwy, Litwy, Bułgarii, Węgier, Rumunii i innych krajów.
Rodzinne i indywidualne wyjazdy do Argentyny, Brazylii, Kuby, Boliwii i innych krajów.

GABINET KOSMETYCZNY »ROMA«

przeniesiony z ul. Piotrkowskiej nr. 121 do nowego lokalu urządzanego elegancko według ostatnich wymagań

AL. KOSCIUSZKI 52, m. 1. TEL. 277-47

Godziny przyjęć codziennie, prócz niedziel i świąt, od 10—19

Lekka niżka na giełdzie łódzkiej

Po kilkudniowej tendencji mocniejszej, kursy walorów uległy wczoraj lekkiej niżce. Sfery giełdowe niżkę tę uważają za przemijającą, gdyż żadne względy gospodarcze nie przemawiają za obecnymi kursami.

Kursy walorów kształtowały się wczoraj następująco:

4 i pół proc. państwowa pożyczka wewnętrzna obniżyła się o 25 pkt. Obracano nią po kursie „stałym” 60,25 w placeniu, 60,75 w żądaniu.

3 proc. pożyczka inwestycyjna straciła 100 pkt. I em. obracano po 78,75 kupno, 79,25 sprzedaż, za II em. placono 79,75, żądano 80,25.

5 proc. pożyczka konwersyjna nie była wczoraj oficjalnie notowana. W obrotach prywatnych utrzymał się kurs poprzedni: 64,75 kupno, 65,25 sprzedaż.

4 proc. prem. pożyczka dolarowa (dolarówka) również nie była wczoraj oficjalnie notowana. Na rynku prywatnym obracano nią po kursie o 25 pkt. niższym od poprzedniego: 39,75 w placeniu, 40 w żądaniu.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna nie zanotowała zmian: za grubsze odcinki nadal placono 61,25, żąda no 61,75, zaś za setki: drobne 60,75 kupno, 61,25 sprzedaż.

4 i pół proc. listy zastawne ziemskie ser. V, obniżając się początkowo o 50, następnie zaś o 100 pkt. Obracano nimi po 57,50 kupno, 58 sprzedaż.

5 proc. listy zastawne m. Warszawy z roku 1933 również straciły 100 pkt.: grubszymi odcinkami obracano po 65,75 kupno, 66,25 sprzedaż, zaś za drobne odcinki placono 67,25, żądano 67,75.

5 proc. listy zastawne m. Łodzi z roku 1933 obniżyły się o 50 pkt. i obracano nimi po 59,25 w placeniu, 59,75 w żądaniu.

Na rynku akcyjnym — tendencja również słabsza. Akcje Banku Polskiego utraciły uzyskane w sobotę 100 pkt. spadając do poziomu 104,50 kupno, 105,50 sprzedaż. Za akcje Zakładów Żyrardowskich placono zaś początkowo 50,75, następnie 50,50, żądano 51,50.

OGRÓD i KAWIARNIA „SIM”

Dziś, dn. 13 b. m. i jutro, dn. 14 b. m. o g. 6—8 i 10—12 w.

przed wyjazdem do Londynu wystąpi gościnnie

DORA KALINÓWNA

ulubienica Łodzi

Prozек od **BOLU GŁOWY**
DLA DOROSŁYCH ZE ŻN FABR.
KOWALSKINA
stosuje się również
PRZY PRZEZIEBIENIU
GRYPY i KATARZE

Do akt. Nr. Km. 951 | 39
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 5-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. 1-go Maja 34 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 14 czerwca 1939 r. od godz. 15 w Łodzi przy ul. P. O. W. nr. 27 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: mebli, dywanu, radioodbiornika 3 lampowego m.: „Elektrik” z głośnikiem, żyrandola 6 płom., firanek, chodnika kokosowego, kryształów i garderoby męskiej oszacowanych na łączną sumę zł. 1524.—
które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 7 czerwca 1939 r.
Komornik: (—) St. Dulkowski.
Sprawa Firmy: „Ch. Tenenblum”
p-ko Arnoldowi Brawermanowi

Sygnatura: IV Km. 624 | 39
OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi IV rewiru Stefan Zajkowski mający kancelarię w Łodzi przy ul. Narutowicza 35 na podstawie art. 602 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 czerwca 1939 r. o godz. 12 w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 54 odbędzie się licytacja ruchomości należących do Daniela Lajba składających się z 2 lamp metalowych, 26 różnych żyrandoli, 5 lamp biurkowych i 20 lampek nocnych na rzecz firmy „Pilot” oszacowanych na łączną sumę zł. 2.060.—
Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Dnia 5 czerwca 1939 r.
Komornik (—) Zajkowski.

LECZNICA
D-ra Z. Rakowskiego
ze stałymi łóżkami
DLA CHORYCH NA
uszy, nos, gardło
i drogi oddechowe
Gabinet Rentgena dla prześwietlań i zdjęć
Piotrkowska 67, tel. 127-81
od 9 — 3-ej i 5.30 — 3 wiecz.

LÓD
w każdej ilości poleca
B. RUBINEK, Północna 49, tel. 148-05
(dawniej Południowa 39)

MATURZYŚCI, STUDENCI

NIE WYSYŁAJCIE WASZYCH ŚWIADECTW SZKOLNYCH

KORZYSTAJCIE

z fotokopii „INTRO”

PIOTRKOWSKA 80 — TEL. 224-91
i PIOTRKOWSKA 40 „FOTO-MORGENSTERN”

DOKTOR KLINGER

SPECJ. CHÓR. WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów)
ul. Przejazd 17
GODZINY PRZYJĘĆ: od 9—11 i od 6—8. — Tel. 132-28.

Prywatna **PRZYCHODNIA WENEROLOGICZNA**
chor. skórne i weneryczne
Od 8-ej rano do 9 wieczór, w niedz. 9—11 rano.
Panie przyjmuje kobieta lekarz
PIOTRKOWSKA 161
PORADA 3 ZŁ.

Dr. med. **LEON TENENBAUM**
AKUSZER GINEKOLOG
przeprowadził się na ul.
Legionów 25 tel. 206-75
przyjm. 8—10 r. i 5—8 w.
W **LECZNICY ZGIERSKA 17**
w godz. 4—5 pp.

Higiena to zdrowie!

Cyklinowanie, drutowanie i froterowanie posadzek, czyszczenie wystaw i okien, sprzątanie biur i pokoi, odkurzenie elektroluxem. Reperacje linoleum. Pakowanie okien i drzwi.

J. HUPERT i S-ka
Piotrkowska 44,
tel. 202-14.

LEKARZ - DENTYSTA
TEOFILA LANDSBERG
Sienkiewicza 6
tel. 209-07. Przyjm. 10—1, 3—7

Ogłoszenia drobne

Uzdrowiska

PENSJONAT dla MŁODZIEŻY
w nowoczesnym pięknie położonym domu nad Pilicą (Inowłódz), instruktor, własna plaża, łódki, kajaki. — Inform. E. Lindenfeldowa, Przejazd 19, w godzinach 9—12 i 3—5, telefon 121-41. — Lekarz i apteka na miejscu

ORŁOWO MORSKIE. Pensjonat dla dorosłych „Stasin” czynny od 10 czerwca. Willa komfortowo urządzona, blisko morza, ciepła, zimna woda w pokojach, tarasy, łazienki, garaże, telefon. Kuchnia wykwitna, na żądanie dietetyczna. Informacji udziela: Maria Frenkerbergowa, telefon 262-21 oraz Felja Szydłowska w Orłowej, tel. 91-35.

DRUSKIENIKI. Pensjonat pod kierown. Belli Cukierowej i Marii Nowarowej (dawniej w Orłowie Mosk.) czynny od 20-go czerwca, przyjmuje zgłoszenia. Informacje. Wólczajska 62, tel. 168-74.

WIŚNIOWA GÓRA. Willa Libracha, do oddania 2 pokoje z kuchnią, czekłona weranda i 1 pokój z kuchnią. Telefon 198-84. 458—2

Lokale

ŁADNY 2-okienny pokój z wygodami i telefonem do wynajęcia. Kilińskiego 60, m. 58, o godz. 3—5 po poł. 5632—10

POKÓJ lub dwa, wszelkie wygodny do wynajęcia. Piotrkowska 56, m. 57.

PENSJONATY SZORA

KRYNICA - PRIMAVERA - KOLUMNA - EDEN pokoje komfortowo urządzone
tel. 271 ♦ tel. 5

ORŁOWO-MORSKIE. Pensjonat dla dzieci i młodzieży pod kier. Cecylii Zimmelowej i Stanisławy Zysowej. Willa „Luśka”, lokal komfortowy, kuchnia wykwitna, opieka troskliwa. Sport pod kier. wykwalifikowanych instruktorów. Zgłoszenia i informacje: Andrzeja 35, tel. 151-82 i Południowa 42, tel. 189-26.

DO WYNAJĘCIA w Alejach Kościuszki 21 lokal handlowy frontowy z suterynami oraz mieszkania 4 i 3-pokojowe z wygodami. Wiadomość u dozorczy. 2389—4

Kapno i sprzedaż.

MASZYNA do pisania Underwood, prawie nowa, biurowa do sprzedaży. Oferty sub „Underwood”. —2

2-GI GATUNEK jedwabi deseniowych. Tania. Kilińskiego 44, front, II piętro. Rubaszka. 936—30

30 KRZESEŁ, 12 ławek, budkę kiosk sprzedam. Al. Kościuszki 57. Teatr, godz. 12—14, tel. 265-28.

Dr. BRAUN
ul. Cegielniana 4
Telefon 100-57.
spec. chor. skórnych,
wenerycznych i seksualnych
przyjm. od 8—11 i od 6—9 wiecz.
w niedziele i święta od 9—1

TANATOL
tepi
KARALUCHY PRUSAKI

Gdy wyjeżdżasz NA URLOP

nie przerywaj prenumeraty **GŁOSU PORANNEGO**
Wystarczy telefon lub parę słów na pocztówce.

Prosimy dzwonić: 222-22; adresować: Piotrkowska 70

Zmiana adresu nie kosztuje

LEKARZ - DENTYSTA
S. Watnicka
Napiórkowskiego 65
(róg Lubelskiej) tel. 172-33
Przyjmuje 9—1 i 3—8 w.

ODKURZACZ elektryczny nie używany b. tanio do sprzedaży. Zamenhofska 6, m. 38. —3

Nauczanie i wychowanie

ANGIELSKIEGO i niemieckiego metodą konwersacyjną szybko wyucza Kryszek, Pomorska 15, tel. 171-28. Zostać od 2—3. Korespondencja, tłumaczenia. Ceny przystępne. 125—3

Różne

PRZYSTOJNY, inteligentny technik samochodowy, lat 30, poważne stanowisko, pozna właścicielkę ładnego samochodu w celu matrymonialnym. Oferty sub „Technik”.

2 PANIE inteligentne, sympatyczne, chrześcijanki, pragną poznać panów w celu matrymonialnym. Oferty pod „Szatynka, Blondynka”.

Posady

POMOCNIK buchaltera przyjmie pracę biurową ew. zastępstwa. Oferty sub „Zastępstwo”. —4

POSZUKIWANY wykwalifikowany sprzedawca z branży kolonialno-spożywczej z gwarancją. Oferty sub „Sprzedawca”.

KINO TEATR METRO
PRZEJAZD 2

Dziś i dni następnych!

Zobaczcie, jak należy spędzać urlop i jak... żyć, gdy się kocha...

„WAKACJE”

Piękny wielki film, realizacji George'a Cukora twórcy Damy Kamelowej

W rolach gł.: **Katharine HEPBURN i Gary GRANT**

DZIEWIKOWE KIN
PRZEDWIOSNIE
Zeromskiego 74/76, tel. 129-88

Dziś premiera!
Film na miarę „Wesołej Wdówki”!
Najpiękniejszy film ostatnich lat, kipiący humorem, werwą i temperamentem!
W rol. gł.: **June Knight, Michael Bartlett, Szöke Szakall**
Ceny miejsc: I m. 1,00, II m. 90 gr., III m. 50 gr. — Kupony ulgowe po 70 gr. z prawem zajmowania dowolnych miejsc
W niedziele i święta nieważne. — Pocz. przedst. w. dni powsz. o godz. 4, w soboty, niedziele i święta o godz. 12

„CZARDASZ”

CORSO
Początek seansów o godz. 4 po poł. W soboty i niedziele — o godz. 12.
CENY MIEJSC OD 50 GROSZY

— I. — Dziś premiera! — Niebawmy program! — Poraz pierwszy w Łodzi! — II. —
TAJEMNICZY ŚLEPIEC
W rol. gł. **Richard Dix**
i następcą znanego artysty-psa: **RIN-TIN-TIN**

KAFTAN BEZPIECZEŃSTWA
Następny program: „Podlotek” z Deanna Durbin i „W ogniu pocisku”

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,60, za odosobienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—
Redakcja rękopisów nie zwraca.
Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1,50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1,50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1,20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewia” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwakolor. o 50% drożej.
Redaktor: Józef Nirstein. Za Wydawnictwo: „Głos Poranny — Jan Urbach i S-ka” Eugeniusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101.